

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Geny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesianem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dzieł gospodarczy, pask w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicznego 50 proc. drożej

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5⁸⁰
z dostawą do domu . . . zł. 6¹⁰
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6¹⁰
za granicą . . . zł. 9⁰⁰
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 152.950. — Telef. Redakcji 27 i 2192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-22

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie. Ignacy Mościcki.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Dzień 31 października jest — w myśl pochwały medjołańskiego Kongresu oszczędnościowego — dniem propagandy oszczędności w całym świecie. Również i w Polsce dzień ten od szeregu lat poświęcono oszczędności, mającej w naszych warunkach gospodarczych znaczenie szczególnie doniosłe.

Można się nieraz spotkać ze zdaniem — także na stronicach dzieł ekonomicznych, — że oszczędność jest pewnego rodzaju luksusem, dostępnym tylko dla bogatych jednostek i bogatych narodów. Nic bardziej fałszywego. Doświadczenia, poczynione w zagranicznych, m. i. w austriackich Kasach oszczędności, pozwalają stwierdzić, że często pogorszenie się sytuacji gospodarczej zostaje bez wpływu na stan i narastanie oszczędności, natomiast decydującym czynnikiem jest wpojony w szerokie masy obywatelskie zmysł oszczędności, tak charakterystyczny dla Francuzów. Zmysłowi oszczędności zawdzięcza Francja nie tylko szybkie podnoszenie się z najcięższych klęsk i zniszczeń jakie przechodziła, ale też potęgę finansową, którą reprezentuje, i dominujący wpływ w świecie, którego świadkami jesteśmy w chwili obecnej.

Pojęcie oszczędności ma treść różnorodną. W jednym pojęciu oszczędność jest synonimem gospodarności, która w zakresie konsumpcji polega na jaknajlepszym wyzyskaniu dóbr spożycia, dwojąc i trojąc grosz każdy w rękach zapobiegliwej pani domu; w zakresie produkcji jest oszczędność, tak pojęta, możliwie stuprocentowym wykorzystaniem surowca, maszyny, pracy ludzkiej; przodują w tym względzie tacy organizatorzy produkcji, jak Amerykanie.

Słowo oszczędność ma także inną treść: jest odkładaniem grosza, zmniejszaniem spożycia obecnego dla potrzeb przyszłych. Rozwodzić się nad korzyściami, jakie oszczędność daje jednostce, byłoby powtarzaniem prawd, tak dobrze każdemu znanych, że aż banalnych. Należy natomiast przypomnieć, że narastanie oszczędności ma pierwszorzędne znaczenie dla gospodarstwa społecznego, wytwarzając nowe kapitały, zasilałace — w formie lokat — życie gospodarcze kraju. Z oszczędności, nawet najdrobniejszych, byle powszechnych, rosną olbrzymie wartości materialne, które odjęte zbędnej konsumpcji idą w służbę produkcji by pracować nad wytworzeniem nowych dóbr. I jeśli oszczędzają narody zamożne, to ze zdwojona gorliwością muszą oszczędzać narody, jak nasz, ubogie w własne kapitały.

Podkreślamy słowo: własne, bo tylko takie mogą z pełnym pożytkiem słu-

żyć narodowi. Przykładowo nauczyła nas tego ostatnia katastrofa finansowa Niemiec. Po stabilizacji marki niemie-

ckiej nastąpił tam napływ obcego kapitału na wielką skalę. Nastąpił okres sztucznego rozkwitu — wyrazem

tego były wysokie kursy efektów, wielkie inwestycje, wysokie zarobki. (Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Olbrzymi meeting Polonii amerykańskiej zakłada stanowcze veto wobec pomysłów Boraha.

„Z POMORZA NIE WOLNO ROBIĆ KOZŁA OFIARNEGO MIĘDZYKRAJOWYCH TRUDNOŚCI“.

N. York, 30 października. (PAT.). Świata wielki meeting protestacyjny zwołany przez redakcję „Nowego zgrupował

olbrzymie tłumy, które nie mogły pomieścić się w wielkiej sali Domu Narodowego w N. Yorku.

W podniosłym i gorącym nastroju wy słuchano szeregu przemówień i uchwalono wysłanie telegramu do prezydenta Hoovera oraz protestu do senatora Boraha.

Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich N. Yorku i okolicy a nawet Zagłębia węglowego z Pensylwanii. Czechosłowackie dzienniki: „Narodni Listy“ i „Narodni Dennik“ nadesłały telegramy wyrażające serdeczną solidarność, podobnie jak i pismo „Friedens Of Poland“ ze stanu Nowa Anglia.

Do zebranych przemówili redaktorowie Błażewicz, Jolles i Gutchowski, oraz prezes Rusin.

W imieniu miliona członków Federacji żydów polskich w Ameryce przemawiał dr. Tennenbaum, który zaznaczył, że Polska może zawsze liczyć na swoich żydów, którzy w Polsce widzą symbol demokracji, sprawiedliwości i wolności ludu, zaś w Niemczech symbol ucisku i prześladowania

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Cyfry budżetu na rok 1931-32.

Preliminarz budżet. wpłynie dziś do sejmu.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października (B.) — Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 przedłożony będzie jutro sejmowi.

Globalna suma wydatków, przewidzianych w preliminarzu, wynosi 2,452,383,400 zł.

w tem wydatki zwyczajne wynoszą 2,392,423,500 zł., a wydatki nadzwyczajne 52,049,900 zł. W ogólnej kwocie wydatków zwyczajnych preliminarz przewiduje m. in. na emerytury i za-

rezerw skarbowych. W przewidywanym deficycie liczyć się jednak należy z tem, że w praktyce zredukowany zostanie dzięki oszczędnościom, które osiągnięte będą w drodze dalszej reorganizacji administracji państwowej oraz dzięki ewentualnemu zmniejszeniu się pozycji przyznanej na obsługę długów państwowych, a wynoszącej w preliminarzu 280 milj. zł.

Według bowiem wszelkich oznak w sytuacji międzynarodowej, zapowiadającej przedłużenie w tej czy innej formie moratorium Hoovera, pozycja ta

S O L A L I

powinna ulec poważnemu odciążeniu, które może być wyzyskane na całkowite nawet usunięcie niedoboru.

—□—

Spróbujcie tutki

patrzenia 149 milj. zł., na renty i pensje inwalidzkie 157 milj. zł., a na obsługę długów państwowych 280 milj. zł.

Po stronie dochodów preliminarz zamyka się kwotą 2,375,015,800 zł. Pokrycie niedoboru, przewidywanego w kwocie 77 milj. zł. nastąpić ma z

CELEM STANOWCZEGO ZAPROTESTOWANIA

przeciwko zakwestjonowaniu przynależności Pomorza w związku z ostatnim wystąpieniem amerykańskiego sen. Boraha — jawcie się wszyscy na

MANIFESTACYJNY WIEC

który urządza w niedzielę dnia 1-go listopada w sali Teatru Wielkiego we Lwowie o godzinie 11:30 w południe

Bada Naczelna BBWR. woj. południowo-wschodnich.

Wł. Wojtowicz
sekretarz.

Dr. Henryk Loewenherz
v-prezes.

Dr. Zdzisław Stroncki
v-prezes.

Bada Grodzka BBWR. Lwów-miasto

A. Tęczarowski
sekretarz.

Dr. Józef Marczyński
prezes.

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

wielkopańska stopa życiowa. Katastrofa finansowa, jaka nastąpiła w lecie b. r., była poprzedzona i w dużej mierze bezpośrednio spowodowana masową ucieczką kapitału zagranicznego na sumę około 2 i pół miliarda mk. To też dziś rozciągają się w Niemczech coraz liczniejsze nawoływania do niezależnienia się od kapitałów zagranicznych i do ratowania się własnymi siłami, drogą oszczędności, redukcji płac i poparcia wewnętrznej kapitalizacji, celem przywrócenia odpowiedniego stosunku między stopą życiową, a tworzeniem kapitału, między spożyciem bezpośrednim, a spożyciem reprodukcyjnym.

Rolę swoją w tworzeniu kapitałów narodowych mogą oszczędności spełnić tylko wtedy, jeśli nie leżą bezużytecznie w domu, lecz są lokowane. Warunkiem lokat jest zaufanie. Letnie miesiące b. r., mianowicie lipiec i sierpień, były u nas okresem niepokoju, który ogarnął część publiczności na widok krachów, wybuchających w Austrii, Niemczech, nawet Holandii, a ostatnio załamania się funta i zachwiania dolara. Wiadomo powszechnie, że krachy te przyniosły duże straty tym polskim obywatelom, którzy orientując się na zagranicę i — zgodnie z polską wadą narodową — więcej respektując instytucje i pieniądz obcy, niż własny, wywozili polskie kapitały zagranicę. Nastrój panikarski tych dezertierów, gdy dostali po palcach, częściowo udzielił się także innym, to też rozpoczęło się w kraju wycofywanie wkładów w myśl zasady „lepiej dobrze spać, niż dobrze jeść”. Na szczęście, nasze instytucje finansowe stanęły w całej pełni na wysokości zadania, a ostrożna i przewidująca ich polityka przekonała publiczność, że nerwowy nastrój był nieuzasadniony, zwłaszcza, że warunki Państwa nie dają żadnych podstaw do niepokoju. Polska jest jednym z nielicznych krajów, który w okresie popłochu finansowego i zachwiania najsilniejszych walut świata — nie podniósł stopy dyskontowej, a waluta polska okazała się niewzruszoną ku najwyższemu uznaniu francuskiego ministra skarbu i podziwowi świata.

Dzisiejszy dzień oszczędności obchodzi Polska po dopiero przebytej, zwycięskiej kampanii o zaufanie; obchodzi go w okresie restytuującej się i rosnącej wiary w własne siły, własne instytucje finansowe i własny pieniądz.

St. K.

(Dalszy ciąg depezy ze str. 1-szej).

tych, którzy gotowi są oddać za Polskę ostatnią kroplę krwi. Jolles zakończył szereg mów wezwaniem do urzędzenia składki w celu uczczenia pamięci tego, który był szlachetnym wojownikiem ideału zbratania śp. Tadeusza Hołówni. Zebrani odpowiedzieli na apel red. Jollesa składając hojne datki na powyższy cel.

Telegram protestacyjny, wystosowany do senatora Borah'a.

zwraca uwagę senatora że jego oświadczenie o Śląsku i Pomorzu może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla pokoju świata. Petycja stwierdza, że Pomorze jest odwiecznie polską ziemią, oraz że ani Polska ani Polacy rozrzuceni po całym świecie nigdy nie pozwolą na oddanie setek tysięcy Polaków w niewolę obca.

Protest kończy się następującą konkluzją: jako obywatele Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia za pewniamy pana o naszej lojalności wobec idealów Stanów Zjednoczonych które są również idealami Polski. Ameryka w imię sprawiedliwości zażąda wolnego dostępu Polski do morza i wierzymy, że nie nigdy nie skłoni jej do poświęcenia tego stanowiska dla

Ważne dla pp. Inżynierów!

Odbitki negatywne, amoniakalne, suchodruki, pozytywne i negatywne wykonuje szybko i starannie po cenach bardzo umiarkowanych

Zakład dla reprodukcji planów

LWÓW, ul. 3-go MAJA 21. — Tel. 43-63.

5017n

korzyści politycznej lub gospodarczych.

Meeting Polaków przesłał prezydentowi Hooverowi następujący telegram:

Zebrani na masowym meetingu w Domu Narodowym Polskim w N. Yorku we czwartek, dnia 29 października 1931 delegaci polskich klubów i stowarzyszeń uchwalili jednogłośnie wyrazić WE. wdzięczność polskiej ludności w N. Yorku za oświadczenie zło-

żone przez WE. w sprawie tak zwanego polskiego korytarza, które to oświadczenie interpretujemy jako zapewnienie, iż Stany Zjednoczone przyłączy się do 13 punktu deklaracji Wilsona, domagającego się niepodległości Polski i jej wolnego dostępu do morza. Jesteśmy zdecydowani bronić praw Polski do t. zw. korytarza polskiego, który przez siebie był integralną częścią Polski. Nigdy nie pozwolimy, by rodowół Polacy stali się kłodykowiek na uwa politycznymi

niewolnikami innego państwa. Wszelkie usiłowania w kierunku uczynienia z tak zwanego korytarza, polskiego korytarza oliarnego międzynarodowych trudności w Europie, podejmowane są jedynie przez tych, którzy nie są szczerze zainteresowani w przywróceniu stałego pokoju w Europie

PROTEST WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Warszawa, 30 października, (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono protest wszystkich klubów radzieckich, odczytany przez radnego senatora Wyrostka w sprawie zakusów na Pomorze i akcji prowadzonej w tym kierunku przez amerykańskiego senatora Borah'a.

==□==

Piąty dzień procesu Centrolewu.

Oświadczenie wicemin. Stamirowskiego i dyr. Hauke-Nowaka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października. (G). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 10:35. Na wstępie rozprawy przewodniczący zwraca się do oskarżonego Mastka, który jak wiadomo został wczoraj wydalony ze sali i zapytuje go, czy życzy sobie, by mu zreferować przebieg dotychczasowej rozprawy. Mastek oświadcza, że nie życzy sobie tego.

Zabiera głos

prokurator Grabowski

i w związku z wczorajszą dyskusją z obroną składa oświadczenie. iż po zbadaniu przezeń sprawy okazuje się, że obrona istotnie złożyła skargę do prokuratora, jednakże zachodzi pewna nieścisłość. Skarga obrony nie godzi w tych, którzy rzekomo mieli dokonywać gwałtów w Brześciu, lecz w sędzię Demanta. Tu prokurator cytuje wyjątek tej skargi: „Żadamy pociągnięcia sędziego Demanta do odpowiedzialności za to, że powziął postanowienie i przetrzymał bezpodstawnie oskarżonych w twierdzy brzeskiej”.

Poza tem obrona złożyła wniosek o przyznanie obrońcom prawa oskarżycieli posiłkowych, ale we wniosku tym między innymi czytamy: „Skarga nie dotyczy osób, które dozorowały oskarżonych, a postępowanie których względem nich było niezgodne z prawem”. Prokurator stwierdza, iż wobec braku podstaw, sprawę tę umorzono.

Po replice adw. Berensona przewodniczący stwierdza, że kwestja jest wyczerpana i przystępuje do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy świadek wchodzi

wiceminister Stamirowski.

Świadek rozpoczyna swe zeznania od przedstawienia rozwoju wypadków politycznych przed kongresem Centrolewu. Na uwagę przewodniczącego, że posługiwanie się notatkami ze śledztwa jest niedopuszczalne, wicemin. Stamirowski odklada trzymane kartki.

Wicemin Stamirowski opisując akcje Centrolewu w okresie przed kongresem krakowskim, oświadcza, że nie oszczędzono wówczas nikogo. Nie oszczędzono nawet ran, odniesionych w wojnie. Pułk. Jagrym-Maleszew-

skiego nazywano parszywym kuternogą. Próba krakowska zawiodła, wobec czego przystąpiono do akcji organizowania marszu na miasto. Przyszło do krwawych zajęć w Toruniu i w Warszawie.

Wówczas to nastąpiła ścisła współpraca między PPS, a międzynarodówką i rozpoczęło się dyskredytowanie Polski na forum międzynarodowym. Tacy przewodnicy socjalistyczni jak Vanderwelde, Adler czy Blum, występowali przeciw Polsce, żądając rewizji granic. Ciołkosz na zebraniu w Berlinie kwestjonował suwerenność Pomorza, a potem Lieberman w Krakowie występował w demagogicznym przemówieniu do Cooka, przedstawiciela górników angielskich, przeciw rządowi polskiemu szkalując go.

Wicemin. Stamirowski przypomina następnie akcje terrorystyczną bojówek ukraińskich, które urządziły napady, przerywały druty telefoniczne i puszczaly z dymem mienie obywateli. Rząd potrafił sobie dać radę z temi wystąpieniami. Ale sabotaże te w Małopolsce wschodniej zapisać można na karb destruktywnej akcji Centrolewu. Co do komunistycznej partii polskiej, to władze komunistyczne nakazywały swoim członkom wykorzystać sytuację wytworzoną przez Centrolew i brać udział w każdej demonstracji ulicznej, zorganizowanej przez blok stronnictw opozycyjnych. Świadek przypomina, że w czasie demonstracji w Alejach Ujazdowskich padł komunista. Komunista przeciw do Centrolewu nie należał, (słowa te wywołują na ławie oskarżonych poruszenie).

Zabiera głos prokurator: Skąd pan czerpał wiadomości o kongresie, panie wiceministrze?

Wicemin. Stamirowski odpowiada, że informacje szły do departamentu politycznego ministerstwa, a poza tem były prowadzone specjalne obserwacje.

Prokurator: Czy oprócz akcji obserwacyjnej była prowadzona akcja wywiadowcza?

Wicemin. Stamirowski: Niewątpliwie.

Na zapytanie prokuratora, jak ocenia cele kongresu, czy to była manife-

stacja czy też projekt, odpowiada wicemin. Stamirowski: Oplerając się na posiadany przez nas materiał, który zresztą dołączony jest do aktów śledztwa, jasnym jest, że aby wypędzić rząd siłą, trzeba zrewolucjonizować kraj. Tego nie robi się przez instrukcje, to robi się właśnie drogą zebrania i wieców.

Prokurator: Czy pan przygotował wniosek o aresztowanie przewodniczącego Centrolewu?

Wicemin. Stamirowski: Doniesienia karne przeciw wódzom opozycji przygotował mój naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Kaweckii.

Następnie

obrona zadaje wicemin. Stamirowskiemu szereg pytań.

Mec. Szurlej zapytuje, z jakiego materiału rekrutowali się wywiadowcy, których wysyłano na zgrupowania. Wicemin. Stamirowski oświadcza, że w 90 wypadkach na 100 na zebrania takie są delegowani inteligentni urzędnicy, orientujący się w sytuacji a tylko w tych wypadkach, gdy jest więcej wieców jednocześnie i brak jest urzędników, delegowani są niżsi funkcjonariusze policyjni.

Adw. Berenson i inni obrońcy zadają pytania, mające na celu wydobycie szczegółów dotyczących sztabu Centrolewu. Wicemin. Stamirowski oświadcza, że nazwa „sztab Centrolewu” pochodzi od Ciołkosza, a sztab Centrolewu uzgadniał taktykę, drukował wspólne wydawnictwa, kierował akcją i t. d. Na zapytanie adwokata Berensona oświadcza wicemin. Stamirowski że druga międzynarodówka w kilku wypadkach przyszła z materialną pomocą Centrolewowi.

Następnie zeznaje

drugi świadek oskarżenia, dyrektor Dep. Min. Spraw Wewn., Hauke-Nowak.

W czasie gdy Centrolew rozpoczął swą akcję, świadek zajmował stanowisko naczelnika Wydziału bezpieczeństwa. Dyr. Hauke-Nowak charakteryzuje szczegółowo okres przed kongresem Centrolewu, mówi o przygotowaniach zakrojonych na szeroką skalę. Szereg meldunków z całego kraju, napływających do Ministerstwa, charakteryzował nastroje. Akcja Centrolewu prowadzona była systematycznie. Metody działalności przywódców Centrolewu wykroczyły poza ramy działalności dozwolonej. Na wiecach występowało z bardzo ostrą krytyką Rządu. Mówiono o pociągnięciu Prezydenta Rządu przed Trybunał Stanu. W czasie zebrania rzucono wiadomości o składzie przyszłego rządu. Celem tej akcji było zastraszenie Rządu. Jeżeli na kongresie w Krakowie nie doszło do poważnych wypadków, zawdzięczać to należy taktyce władz bezpieczeń-

JAN FERDYNAND SZEIB

b. właściciel dóbr

urodzony w r. 1844 zmarł we Lwowie, dnia 30 października 1931 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z krypty OO. Bernardynów, dnia 1 listopada 1931 o godzinie 1:30 popoł., na który zapraszają

5159

Syn i synowa.

F^a TADEUSZ CWETLER i SkaLwów, pl. Marjacki 8. (Gmach Sprechera)
tel. 38-43.

poleca wybrednym 5100n

PANIOM I PANOM**OLBRZYMI WYBÓR BIELSKICH
TOWARÓW WEŁNIANYCH
po cenach fabrycznych.**

stwa i małej ilości uczestników kongresu.

Odpowiadając na pytanie obrony, świadek zaznacza, że Lieberman jako jeden z przywódców stronnictwa występował na wszystkich zebraniach i wiecach niezwykle agresywnie. Kiernik był jednym z głównych organizatorów kongresu, a jego wystąpienia cechowała zawsze nienawiść do Rządu. Sawicki był to jeden z najbardziej bojowo nastrojonych przywódców. Na jednym z jego wieców strzelano do policji.

Po przerwie prokurator Grabowski zadaje świadkowi szereg pytań w związku z powziętymi przez kongres krakowski uchwałami.

Dyr. Hauke-Nowak zeznaje, iż początkowo projektowane były na kongresie inne rezolucje. Miało to być in-

ultimatum, domagające się ustąpienia Rządu w ciągu trzech dni.

Dopiero później uchwała ta została zmieniona. Pierwotna uchwała zawierała klauzulę, iż Rząd w razie niezgodzenia się na ultimatum, zmusi się do ustąpienia przemocą.

Świadek mówi dalej o pieniądzach nadsyłanych z zagranicy dla PPS, przytaczając m. in. fakt złożenia pewnej kwoty dla Związku drzewnego w Sosnowcu.

Na tem rozprawę przerwano.

Dalszy ciąg jutro o godzinie 9.30.

Z DNIA.**WYWIAD Z PUŁK. SŁAWKIEM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października (B.) Prezes BBWR. pułk. Sławek udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra” wywiadu w sprawie taktyki większości parlamentarnej w obecnym sejmie i senacie. Wywiad ten zamieścimy w najbliższym numerze.

OGŁOSZENIE WYBORÓW W PRZEMYSŁU.

Przemyśl, 30 października (PAT.) Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 48 ogłosiła dziś ponowne wybory do sejmiku w okręgu wyborczym nr. 48 (Przemyśl — Dobromil — Sanok — Brzozów — Krosno) na dzień 22 listopada br. Wybory odbywać się będą na podstawie tych samych spisów wyborczych i tych samych list, jakie zgłoszone były w czasie ostatnich wyborów.

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej jest sędzia Sądu Okręgowego Groniewski.

WOJEWODA LWOWSKI LUSTRUJE POWIATY.

Lwów, 30 października.

Wojewoda lwowski Roźniecki wyjechał w dniu dzisiejszym na lustrację powiatów.

TAJEMNICZE ZWŁOKI POD HALICZEM.

Stanisławów, 30 października (PAT.). Dnia 29 bm. wywołano z Dniestru w Haliczu zwłok 20-letniej kobiety. Komisja sądowna - lekarska stwierdziła 40 ran na głowie zadanych tępego narzędziem. Dalsze dochodzenia w toku.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że z dnem 30 października biuro moje zostało przeniesione na ulicę Zyblikiewicza 24 telef. 8-85, 65-63.

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY**Jakób Risch****DOM SPEDYCYJNY.**

5040

Dlaczego ekspozycja min. Zaleskiego nie objęła sprawy łotewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października (B.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych, które się odbyło pod przewodnictwem ks. Radziwiłła, dokonano wyboru wiceprzewodniczącego, którym był dotychczas s. p. T. Hołówko. Wybrano posła dr. Tadeusza Dybowskiego.

Następnie minister Zaleski wygłosił ekspozycję (podajemy ją na str. 5).

Po dokonaniu przydziału referatów, zamknięto posiedzenie, wyznaczając następne na wtorek godz. 10 rano. Posiedzenie to rozpocznie się od dyskusji nad ekspozycją ministra Zaleskiego. W dyskusji pierwsi zabiorą głos posłowie St. Stroński z Klubu Narod. i Czapiński z PPS.

Wobec tego, że minister Zaleski w dzisiejszym swym ekspozycji nie poruszył

aktualnej obecnie sprawy stosunku rządu łotewskiego do mniejszości polskiej na Łotwie i tamtejszych organizacji polskich, przypomnieć należy, że w sejmie znajduje się nagły wniosek kilku stronnictw w tej sprawie. Sprawa ta musi być załatwiona w ciągu 14 dni.

Rząd polski właśnie przez usta ministra Zaleskiego zajmie stanowisko wobec tego wniosku i poruszonych w nim zagadnień. Referat w tej sprawie przydzielony będzie prawdopodobnie pos. Bieleckiemu z Klubu Narodowego. W czasie jego referatu na komisji względnie na plenum, należy się spodziewać wystąpienia ministra Zaleskiego w tej materii.

Tem też należy tłumaczyć, że minister Zaleski tematu tego nie poruszył już w dzisiejszym ekspozycji.

Połowę urzędników zredukowano w Hiszpanji.

Madryt, 30 X. (PAT.) Wskutek dekretu rządowego zwolnionych zostało 50 proc. funkcjonariuszy państw. Dekret nie stosuje się do funkcjonariuszy

ministerstwa sprawiedliwości i wojska oraz placówek dyplomatycznych i konsularnych.

=□=

UWAGA!!!**ZAPAMIĘTAJ!!!****URZĘDOWO DOZWOLONA WYSPRZEDAŻ
z powodu LIKWIDACJI****Ubrania męskie, raglany, futra itp.
STREIT, pl. Marjacki 8.****Gmach Sprechera. — Telefon 62-51.**

Ceny za wystawą.

Krótki czas.

Jedyna okazja.

4931

Jednolita waluta wielkobrytyjska.**Projekt rozpatrywany przez londyńskich finansistów.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 X. (G) Z Londynu donoszą, iż ma być wkrótce utworzona specjalna komisja rządowa, która zajmie się opracowaniem nowej podwyższonej taryfy celnej.

Polecenia komisji będą wprowadzone w życie na podstawie pełnomocnictw, o jakie zwrócił się rząd do parlamentu.

„Daily Telegraph” podaje, że komisja najwyższych rzeczoznawców finansowych zastanawia się obecnie nad kwestią wprowadzenia ogólnie-imperialnej jednolitej waluty.

Równocześnie jest rozważana możliwość zastosowania tej waluty w krajach, które, podobnie jak Anglja, porzuciła standard złota.

Spóźniona wizyta adwokatów u ministra sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (B.) Minister sprawiedliwości Michałowski przyjął dziś na audjencji przedstawicieli adwokatury z prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej na czele.

Delegacja usprawiedliwiła fakt niezłożenia dotychczas ministrowi sprawiedliwości wizyty kurtuazyjnej przez Naczelną Radę Adwokacką, poczem przedstawiła szereg postulatów w związku z rządowym projektem ustawy o ustroju adwokatury.

Min. Michałowski zaznaczył, że zdecydował się przyjąć przedstawicieli władz adwokackich, nie bacząc na to, że Nacz. Rada Adw. objawiając urzędowanie w kwietniu br., nie złożyła dotąd dorocznym zwyczajem ministrowi wizyty powitalnej. Ze względu jednak na wagę zagadnień zmiany ustroju adwokatury, minister uznał za możliwe przyjąć delegację.

Następnie podkreślił min. Michałowski, że stoi na stanowisku samorządu

zawodowego dla adwokatury, w żadnym jednak razie nie może dopuścić do wyzyskiwania samorządowych placówek adwokatury dla celów politycznych, jak to już nieraz miało miejsce. Uchwała nadzwyczajnego walnego zgromadzenia stołecznej palestry, a zwłaszcza przyjęta przez zgromadzenie deklaracja dziekana Izby, zawierająca aprobatę postępowania Rady warszawskiej za wystąpienia na terenie walki politycznej, musi wywołać daleko idące obawy, że adwokatura warszawska nie chce zawrócić z drogi, na którą weszła. W tym stanie rzeczy minister nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska Rządu, wyrażonego we wniesionym do sejmiku projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

Nowy kłopot magistratu warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października (G.) W wydziale sztuki i kultury Magistratu warszawskiego zanosi się na ostry konflikt. Nauczycielstwo miejskich szkół kształcących i zawodowych zamierza zająć zdecydowaną postawę wobec niewypłacenia pensyj. Zgórą 400 osób personelu nauczycielskiego nie otrzymało pensji za październik. Nauczycielstwo gimnazjów miejskich otrzymało wczoraj po 800 zł. dla podziału na każde gimnazjum.

Również straż ogniowa ma zażądać wypłacenia zaległych gaź.

UCIECZKA NIŻEBEZPIECZNYCH WIEŻNI Z DROHOBYCZA.

Borysław, 30 października. (PAT.) Z zakładu karnego w Drohobyczu uciekli w nocy z 27 na 28 trzech niebezpiecznych przestępców, którzy przebywali chwilowo w szpitalu więziennym: Wasyl Bugacz lat 21, Teofil Kiszczewski lat 26 i Adolf Stanisław lat 38. Dwaj pierwsi skazani byli swego czasu na cztery i pół roku więzienia, trzeci zaś przestępca odsiadywał karę 10-letniego więzienia.

Wszczęty natychmiast pościg przy pomocy wojska dotychczas pozostał bez skutku.

DWÓCH KOMUNISTÓW ARESZTOWANO W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 30 października. (PAT.) Aresztowano na gorącym uczynku kolportażu odezw komunistycznych Szymona Siatka. Aresztowano również ucznia szkoły handlowej Teofila Brodowicza pod zarzutem należenia do akcji bojowej. W czasie rewizji skonfiskowano u niego broń, amunicję oraz 45 em. iorra itp.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO KUPCA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 30 X. (G) Dziś nad ranem posterunkowy znalazł na moście Poniatowskiego porzuconą garderobę. W marynarce znajdował się paszport na nazwisko Edwarda Simona, współwłaściciela sklepu win, i list adresowany do władz z wyjaśnieniem, że Simon popełnia samobójstwo. Zachodzi przypuszczenie, że znany warszawski kupiec istotnie popełnił samobójstwo. Policja komisariatu rzeczno poszukuje zwłok jak dotychczas bezskutecznie.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa, 30 października (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm.: Przeważnie pochmurno, z opadami. Nieco ciepłej. Umiarkowane, ochwitami porywiste wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

W dniu 30 bm. zanotowano we Lwowie o godz. 7 rano ciśnienie barom. 730'99, temp. +24 st., o godz. 1 w poł. ciśnienie barom. 729'65, temperaturę +5'6 st., a o godz. 9 wiecz. ciśn. barom. 724'70, temperatura +5'0 st.

Próby wciągnięcia Hitlera do rządu Brüninga

Tajemnicze konferencje Reichswery z Hitlerem.

Berlin. 30 października. (PAT). Sensacją polityczną dnia jest wiadomość podana przez „Berliner Volks. Ztg.” o poufnych naradach, jakie odbyły się przed niedawnym czasem między generałem Schleiferem a Hitlerem. Spotkanie to zakończyło się porozumieniem między Schleiferem, który dotychczas uchodził za zdecydowanego przeciwnika narodowych socjalistów a Hitlerem. Konferencja odbyła się za wiedzą ministra Reichswery Grottera oraz pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga. Hitler miał zrezygnować z żądania utworzenia milicji narodowo - socjalistycznej i przyrzekł nie mieszać się do spraw wewnętrznych Reichswery.

Spotkanie między Schleiferem a Hitlerem uważane jest za wstęp do akcji pewnych kół politycznych zmierzających do wciągnięcia Hitlera do rządu.

Wiadomość o konferencji została przez ministerstwo Reichswery potwierdzona. Ostatnio Hitler odwiedził Schleifera dwukrotnie, po raz pierwszy przed miesiącem, ostatnio zaś przed 8 dniami. Komunikat ministerstwa Reichswery podkreśla, że rozmowy miały charakter służbowy.

Gen. Schieferowi chodziło o stwierdzenie czy hitlerowcy kontynuują akcję tworzenia jacejek w Reichswere. Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom

Reichswery Scheringerowi i Ludinowi hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia jacejek w wojsku.

Hitler zapewnił oficjalnie Schleifera że partia narodowo - socjalistyczna

odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armji i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą kroczyć w swej walce nadal drogą legalną.

Hindenburg zabiera głos.

Posiedzenie Rady gospodarczej rządu Rzeszy

„NIEMCY NIE MOGĄ W ŻADEN SPOSÓB WEJŚĆ NA DROGĘ INFLACJI”.

Berlin. 30-go października. (PAT). W wielkiej sali pałacu prezydenta Hindenburga odbyło się dziś przed południem inauguracyjne posiedzenie Rady gospodarczej rządu Rzeszy.

W posiedzeniu uczestniczyli również członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Brueningiem na czele, prezydent Banku Rzeszy dr. Luther i generalny dy-

rektor kolei niemieckich Bergmueiler. Na dzisiejszym posiedzeniu obradom przewodniczył prezydent Hindenburg,

który zagał posiedzenie krótkim przemówieniem, podkreślając wyjątkowy charakter obecnej chwili. Prezydent wskazał na zależność sytuacji Niemiec

od warunków politycznych i gospodarczych w świecie. Współpraca rządu Rzeszy i rady powinna zdaniem prezydenta przyczynić się do usunięcia sprzeczności istniejących w zakresie polityki gospodarczej i socjalnej i do złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego Niemiec. Cel ten osiągnięty będzie tylko wówczas, jeżeli wszyscy współpracujący wyzwolą się w tej pracy od jakichkolwiek względów na interesy grup, względnie jednostek.

Następnie

kanclerz Bruening wygłosił dłuższe expose.

Sytuacja Niemiec, oświadczył kanclerz uległa w ostatnim czasie dalszemu zaostrzeniu. Niemcom grożą nowe niebezpieczeństwa w związku z przejściem Anglii do polityki wysokich cel. Na zdolność konkurencyjną Niemiec za granicą ujemnie wpłynął nie tylko spadek funta angielskiego, lecz również spadek waut szeregu innych krajów. Niemcy nie mogą w żaden sposób wejść na drogę inflacji.

Po przemówieniu ministra gospodarki Rzeszy dr. Warmbolda i prez. Banku Rzeszy dr. Luthera posiedzenie odroczone.

Szwajcaria zasypana złotem.

160-procentowe pokrycie banknotów.

Berlin. 30 października. (PAT). Pokrycie złotem w szwajcarskim Banku Narodowym wzrosło ostatnio o 85 milionów franków. Jednocześnie po-

większył się o 9 milionów obieg banknotów bankowych. Frank szwajcarski osiągnął nienotowane dotychczas pokrycie wynoszące blisko 160 proc.

550 mandatami, opozycja zaś maksymalnie 55. Fakt ten nie może być pomijany i dlatego w społeczeństwie angielskim hołdującem w wysokim stopniu poczuciu sprawiedliwości i uczciwości politycznej zaczyna być już odczuwana świadomość, że

obecny stan rzeczy wcale nie odpowiada ideałom parlamentaryzmu.

W wywiadzie, udzielonym na temat wyborów „Manchester Guardian”

Bernard Shaw stwierdził,

że żywiołowe głosowanie na korzyść rządu może sprowadzić powszechne niezniechęcenie do systemu parlamentarnego. Głosując na kandydata konserwatywnego, wyborca angielski nie tyle głosował na partję konserwatywną, ile na rząd narodowy, któryby nie był zależny od intryg partyjnych w parlamencie i nie posiadał aktywnej opozycji, utrudniającej pracę rządu.

Sytuacja wytworzona bardziej w praktyce jest dyktaturą niż gdziekolwiek posiadając tylko pozory parlamentaryzmu. Jak daleko sytuacja tego rodzaju da się utrzymać, trudno obliczyć. Nie ulega wątpliwości, że liderzy partji konserwatywnej niezadługo zaczną odczuwać ciężar przytła czającej większości, którą posiadają.

Należy wziąć pod uwagę, że w partji konserwatywnej przeszło 200 posłów nowoobranych stanowi element mało znany liderom partji.

MAC DONALD U KRÓLA.

London. 30-go października. (PAT). Mac Donald przyjęty był dziś rano przez króla na przeszło godzinnej audjencji.

London. 30-go października. (PAT). Dziś po południu zebrał się gabinet celem omówienia powstałych w związku z wynikiem wyborów kwestyj.

W kołach miarodajnych przypuszczają, że nowy gabinet będzie się składał z 20 członków i że Mac Donald zamierza ustalić jego skład w ten sposób, by interesy narodowe, jak i interesy pracy były równomiernie reprezentowane.

JAK WYPADNĄ WYBORY WE FRANCJI.

Paryż. 30-go października. (PAT). Francuska opinia publiczna omawia obszernie wyniki wyborów angielskich. Przeważa naogół zdanie, że winne one wyrzucić wpływ na wybory do parlamentu francuskiego, które mają się odbyć w roku przyszłym.

PODZIĘKOWANIE DLA LWOWIAN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 października. (B). Naczelne władze Strzeleckie w związku z mistrzostwami strzeleckimi we Lwowie otrzymały od Ministerstwa Spraw Zagr. pismo, komunikujące, że poselstwo szwajcarskie przesłało podziękowanie za serdeczną gościnę, okazaną drużynie szwajcarskiej we Lwowie.

BEZPODSTAWNA POGŁOSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 30-go października. (B). Wobec pogłosek o ustąpieniu wice-ministra rolnictwa Leśniewskiego, dowiadujemy się, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne. Nieprawdą jest również pogłoska, jakoby jego miejsce miał zająć pułk. Kania.

WRZENIE KOMUNISTYCZNE W SAKSONJI.

Lipsk. 30-go października. (PAT). W związku z zamierzonym obniżeniem zarobków robotniczych w saskim przemyśle metalurgicznym i tekstylnym, we wszystkich ośrodkach przemysłowych Saksonji daje się zauważyć ożywiona działalność komunistyczna.

Zabrakło wagonów na przewóz towarów do Anglii.

Czego oczekuje francuski przemysł od nowej Izby Gmin.

Paryż. 30 października. (PAT). Wyniki wyborów angielskich wywołały wielkie poruszenie w świecie przemysłowym, zwłaszcza na północy Francji, gdzie znajdują się liczne przedsiębiorstwa, których głównym odbiorcą była dotychczas Anglia.

Dojście do władzy konserwatystów, zdeklarowanych stronników protekcjonizmu, skłoniło przemysłowców do natychmiastowego zrealizowania zamówień angielskich, zanim zostaną zamknięte granice przez ustalenie prohibicyjnych opłat celnych.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego zwieziono na dworzec kolejowy w Lille olbrzymie zapasy towarów. W

pewnym momencie zabrakło nawet wagonów celem przewiezienia tych towarów do najbliższego portu, skąd wysłane będą drogą morską do Anglii.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE LONDYSKIEJ.

London. 30 października. (PAT). — Giełda przy zamknięciu była jeszcze słabsza, niż w ciągu dnia. Doiar notowano 3'86 i trzy ósme, frank francuski 98'25.

„Dyktatura z pozorami parlamentaryzmu”.

London. 29 października. (PAT.) Zastanawiając się nad rezultatem wybo-

row, należy przede wszystkim stwierdzić znaczną rozpiętość między stosunkiem mandatów i stosunkiem głosów, co wynika z brytyjskiego systemu wyborczego, opartego na relatywnej większości i nie uznającego systemu proporcjonalnego.

Stosunek złożonych głosów jest 2:1 na korzyść rządu,

który zdobył mniej więcej 14 mil. głosów, podczas gdy opozycja zdobyła około 7 mil.

Tymczasem

stosunek zdobytych mandatów jest 10:1 na korzyść rządu,

bowiem rząd rozporządza minimalnie

Przemówienie min. Zaleskiego

wyłoszone w komisji spraw zagranicznych sejmu w dniu 30 października 1931 r.

Kiedy pięć przeszło lat temu miałem zaszczyt poraz pierwszy stanąć przed tą Wysoką Komisją, pozwoliłem sobie tak scharakteryzować metodę, którą powinno, zdaniem moim stosować Ministerstwo Spraw Zagranicznych:

„Praca tego urzędu, jak i innych urzędów, nie polega bynajmniej na jakichś jednorazowych posunięciach, ani też na pełnej uroku, tajemniczej intrydze. Jest to wielka praca, składająca się z całego szeregu skoordynowanych ze sobą prac małych. Polega ona w pierwszym rzędzie na stałej czynności, aby na żadnym polu nie zaniebane nie było... To też prosiłem wtedy, „aby nie wymagano od nas przynajmniejszych sukcesów osobistych, ani efektownych wystąpień. Praca w tej dziedzinie, jak w innych dziedzinach naszej państwowości, musi nosić charakter cichego, nieustannego wysiłku“.

W chwili obecnej, to jest w chwili wielkiego kryzysu ekonomicznego, który niewątpliwie pociąga za sobą komplikacje i na polu polityki, zachowanie tej samej metody jest nakazem chwili, pomimo iż na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać może, iż tak nie jest.

Konsekwencje tego kryzysu sięgają głęboko w ustrój poszczególnych państw, w ich życie społeczne, gospodarcze i polityczne, stwarzając uczucie niepewności nie tylko w ich wewnętrznym układzie sił, lecz również w stosunkach narodów między sobą. Nieliczne są te państwa, które opierając się na zdrowych podstawach swej struktury zarówno gospodarczej jak i politycznej, są w możności, mimo przeżywanego międzynarodowego wstrząsu, zachować wyraźną i konsekwentną linię postępowania w swej polityce zagranicznej. W tym stanie rzeczy rozumieją Panowie, jakiej ostrożności wymaga każde posunięcie w polityce międzynarodowej, zależnej od tylu płynnych elementów.

Kryzys gospodarczy, który ogarnął dziś cały świat cywilizowany, poczynił coraz większe spustoszenia, rozszerzając się na wszystkie niemal dziedziny gospodarki ludzkiej i stawiając pod znakiem zapytania trwałość takich placówek gospodarczych, które dotychczas wydawały się niezachwiane. Codziennie nadchodzą informacje o

olbrzymich przesunięciach zapasów złota,

które w ostatnich tygodniach przyjęły kierunek przeciwny temu, który przeważał od czasu wojny światowej. Skarbcze Stanów Zjednoczonych Ameryki oddały Europie w drugiej połowie o. r. kwotę około 3/4 miljarda dolarów złota, które banki emisyjne starego kontynentu wzmogły swoje pogotowie finansowe. Równoległe z pogonią za złotem skonstatować możemy spadek cen, który rozpoczynawszy się zrazu od surowców, objął wyroby przemysłowe najbardziej wykończone. Jednak spadek konsumpcji poszczególnych społeczeństw ciągle jeszcze wyprzedza spadek cen towarów, utrudniając ich zbyt i wytwarzając fikcję nadmiaru wszystkich niemal artykułów ludzkiego spożycia. Pomimo najenergiczniejszych wysiłków producentów i daleko idącego poparcia, jakie produkcji krajowej udzielają państwa w drodze zwrotu cel, premij eksportowych, zniżek taryfowych przy przewozach, celi ochronnych i t. d., utrzymanie produkcji przemysłowej i rolnej na dotychczasowym poziomie napotyka na coraz większe trudności. W przodujących ustrojach gospodarczych chroniczny stan bezrobocia nabrał specjalnej ostrości, a spisy robotników, pozba-

wionych pracy, do chwili obecnej nie przestały wykazywać wzrostu.

Daleki jestem osobiście od pesymizmu, któremu tak łatwo ulegać można w ciężkich chwilach, przez które kraj nasz przechodzi równocześnie z innymi państwami świata.

Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie

zdrową odporność, jaką wykazuje Polska i zdolność do ofiar, jaką wykazały szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

Spotkałem się poza granicami kraju ze strony bardzo miarodajnej ze zdaniem, znanem może Panom, że skuteczne stawienie przez Polskę czoła straszemu kryzysowi, któremu uległy stare i zasobne organizmy wielu państw zachodnich, będzie dla kredytu Polski bardziej cenną zdobyczą, niż być by mogło sto lat zrównoważonej gospodarki państwowej w łatwiejszych warunkach. Ale jestem również optymistą ze względów, które mi nasuwa obserwacja zjawisk gospodarczych na szerszym terenie międzynarodowym. Jestem przekonany, że istnieją po temu środki, by, tak jak nagle było drastyczne zaostrenie się kryzysu, spowodować rychle postępy ozdrowienia z choroby, która, ujmując ją najszerszej, jest przecież przedewszystkiem chorobą wymiany pozornego nadmiaru wszystkich prawie dóbr.

Ale poza tem istnieje jeszcze jedna ważna przyczyna tego stanu, w którym znajduje się obecnie świat. Przyczyną tą jest to, co zwykliśmy nazywać „kryzysem zaufania“. Ten powszechny brak zaufania nie jest spowodowany wyłącznie przez obawę przed dalszem powtarzaniem się katastrofalnych bankructw, które przyprawiły o tak wielkie straty licznych obywateli wielu państw, jest on spowodowany także tem, iż

znaleźli się ludzie, którzy pragną wyłowić z mętnej wody kryzysu gospodarczego korzyści polityczne.

Ludzie ci starają się wmówić w świat, iż gospodarcze trudności dadzą się usunąć tylko przez rewizję istniejących traktatów, nawet przez poczynienie pewnych zmian terytorjalnych. Otóż już w swem ostatnim ekspozycji miałem zaszczyt powiedzieć Panom, „że oddziaływanie kryzysu ekonomicznego na stosunki polityczne wytwarza w konsekwencji nastrojów psychicznych, w którym zamiast szukać istotnych przyczyn ciężkiej sytuacji... w pewnych środowiskach ujawniają się tendencje, zmierzające do naprawy tej sytuacji drogą zmian politycznych kosztem innych państw. Byłaby to droga prowadząca do większego jeszcze katalizmu, niż ten, którego skutki świat obecnie jeszcze odczuwa. Wszelki światowy kryzys gospodarczy należy leczyć przedewszystkiem środkami ekonomicznymi, posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych“. Jeżeli dziś jeszcze raz powtarzam to samo twierdzenie, to przedewszystkiem dlatego, że mam to głębokie przeświadczenie, iż

żadna zasadnicza poprawa w ekonomicznym położeniu świata nastąpić nie może dopóty, dopóki wybijają imperjalizmy jednych będą sięgały po dobro drugich.

Wychodząc z założenia, iż zarówno w dobrze zrozumianym naszym własnym interesie, jak i ogółu Państw na wiedzionych srogim kryzysem, jest opracowywanie na płaszczyźnie soli-

darności międzynarodowej metod zaradczych, rząd polski we wszystkich swoich wystąpieniach, bądźto na terenie kolektywnej współpracy państw, bądź też porozumień bilateralnych, kierował się tą właśnie myślą utrzymania jaknajdalej idącej współpracy z innymi państwami.

Taka była nasza zasada ogólna, która nam przyświecała w Genewie, w tym też duchu składaliśmy Wysokim Izbowo do ratyfikacji zawarte przez rząd porozumienia gospodarcze, takim było wreszcie nasze ustosunkowanie się do wielkich inicjatyw, podjętych w dobie ostatniej dla opanowania katastrofy finansowej, grożącej nie którymś organizmom państwowym. Do cenialniejszy bowiem w całej pełni pierwszorzędne znaczenie, jakie posiada element zaufania międzynarodowego, jako czynnika decydującego dla umożliwienia rządowi i kierowniczym sferom gospodarczym skutecznego zastosowania środków do opanowania trudności.

Czterolletnie wysiłki najtęższych ekonomistów świata, zbierających się perjodycznie w Genewie, przez brak rezultatów konkretnych dostarczają dowodu, że nie wystarczą zabiegi specjalistów ekonomicznych i finansowych dopóki nie powróci zaufanie.

Cała dyskusja jednak dała jeden tylko skutek pozytywny. Uwydatniła ona w sposób zupełnie wyraźny, jakie są przesłanki polityczne, bez których nieosiągalne są rezultaty pozytywne.

Pod światłem przewodnictwem wybitnego Ministra Spraw Zagranicznych Francji rozwijała się na terenie międzynarodowym w ciągu ostatniego roku idea zrealizowania w praktyce zasad solidarności europejskiej i usunięcia tą drogą tych licznych przeszkód wynikających ze zbyt egoistycznego traktowania interesów gospodarczych poszczególnych państw w powojennej Europie. Idea ta niezawodnie zrodziła się z wycucia niebezpiecznego narastania tendencji hermetycznego zasklepienia się jednostek gospodarczych europejskich w sobie, wysuwając hasło samowystarczalności gospodarczej w tych dziedzinach, w których ta samowystarczalność nie wypływa z naturalnych warunków. Skutków podobnych tendencji, ochrzczonej mianem autarchii, doświadczyliśmy już od szeregu lat, znacznie wcześniej, aniżeli państwa zachodnio-europejskie. A to z tego względu, że w naszym obrocie handlowym mieliśmy do czynienia z interesami rolniczymi niektórych państw, które, mimo przeważających interesów natury przemysłowej, zastosowały do pewnego stopnia sztucznie, tę zasadę autarchii do swego rolnictwa.

Idea paneuropejska, wymagająca zasadę ułatwienia obrotów gospodarczych i finansowych między państwami naszego kontynentu bez uszczerbku dla ich samodzielności ekonomicznej i politycznej, musiała siłą rzeczy stanąć w sprzeczności z wszelkimi próbami rozwiązań oddzielnych, nie licząc się z potrzebami i interesami ogółu państw, a realizowanych metodami, odbiegającymi od zasad solidarnego działania.

Starcie się tych koncepcji doprowadziło wprawdzie do negatywnego stanowiska. Zajęto je względem prób unij celnej niemiecko-austriackiej, co uważać należy za bardzo ważny rezultat. Jednakże poza tym rezultatem o charakterze, że się tak wyrażę, negatywnym, gdyż polegającym na niedopuszczeniu do tego co uznano dla życia Europy za szkodliwe,

Genewa pomimo pewnego niezależnego postępu, nie może pochwycić się wielkimi rezultatami w dziedzinie zwalczania kryzysu ekonomicznego,

wiele bowiem poczynił w tym wzglę-

dzie rozbija się o brak solidarności i chęć niektórych sfer do zbyt egoistycznego wykorzystania sytuacji na swe korzyść bądź w dziedzinie gospodarczej, bądź też nawet politycznej. To też nie dziwnego, iż równocześnie z pewnymi powolnymi postępniami, czynionymi w Genewie, daje się zauważyć w wielu państwach wzrost tendencji do samoobrony bądź drogą powiększenia protekcjonizmu tak zapomocą cel eksportowych i importowych jak i przez kontyngentowanie towarów.

Pewnego rodzaju dwoistość tendencji „z jednej strony usiłowania do solidarnej współpracy, z drugiej zaś zwrot do niezależniania jednych organizmów gospodarczych od drugich“ wskazuje nam, wydaje mi się, dość dobitnie na to, iż świat stoi pod tym względem jakby na rozstajnych drogach i nie zdecydował się jeszcze, po której pójdzie. Jak to już zaznaczyłem,

Polska gotowa jest jak dotąd tak i nadal kroczyć po drodze solidarnej współpracy międzynarodowej, pod warunkiem jednak, że nikt tych tendencji naszych nie będzie wykonywał dla nałożenia na nas poświęceń większych, niż je ponoszą inni tak w dziedzinie gospodarczej, jak też szczególnie w dziedzinie politycznej.

Niecodziwnym warunkiem bowiem wszelkiej współpracy międzynarodowej jest równość ofiar i równość zysków. O każdej innej solidarności międzynarodowej nie może być mowy i ludziłby się ten, ktoby na innych zasadach chciał oprzeć swoją z nami kolaborację.

Do objawów wzrastającego poczucia solidarności międzynarodowej należy zaliczyć fakt, iż pogłębiający się coraz bardziej kryzys obudził także i na tamtej półkuli żywszą świadomość współzależności interesów gospodarczych świata. Stany Zjednoczone Ameryki, po wygranej wojnie, w polityce swej zagranicznej przyjęły zasadę nie mieszania się do problemów pozaamerykańskich i przeżywając okres niezmiernie pomyślności i dobrobytu, ograniczały się jedynie do akcji finansowej na zasadach czysto kupieckich w stosunku do poszczególnych państw kontynentu europejskiego. W tych tylko granicach partycypowała Ameryka przez swoich wybitnych przedstawicieli w odbudowie ekonomicznej Europy, oraz w opracowywaniu planów z dziedziny odszkodowań. Dopiero począwszy od r. 1929 Ameryka odczuwać zaczęła bezpośrednie oznaki zbliżającego się kryzysu. Zaostrenie się sytuacji finansowej w Niemczech w czerwcu r. b., zagrażające poważnie kapitałom amerykańskim, zainwestowanym w ubiegłych latach w Europie, wywołało poważne zaniepokojenie po tamtej stronie oceanu. W ten sposób urodziła się doniosła inicjatywa Prezydenta Hoover'a, mająca na celu odciążenie sytuacji państw dłużniczych i danie tą drogą nowego impulsu życiu gospodarczemu, nawet kosztem poważnych ofiar finansowych Stanów Zjednoczonych. Nadmienić jednak wypada, iż inicjatywa Prezydenta Hoover'a nałożyła również znaczne obciążenia finansowe na skarby francuski i belgijski, a także na Anglię, Włochy, Jugosławie i kilka innych państw wierzycielskich.

Jeżeli chodzi o

interesy finansowe Polski,

to plan ten wstrzymał na przeciąg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemców, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanow-

sko względem powyższej Inicjatywy, odpowiedział niezwłocznie, iż ocenia ją jako dzieło pokoju i odnosi się do niej z całym uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji Prez. Stanów Zi., Rząd polski chciał temsamem dać wyraz swemu głębokiemu zrozumieniu potrzeby solidarności interesów gospodarczych państw europejskich. Podkreślił zarazem, że jego zdaniem wszelkie wysiłki, zmierzające do opanowania światowego kataklizmu dadzą jedynie pozytywne wyniki, o ile towarzyszyć im będzie szczere przeświadczenie o konieczności odprężenia politycznego, opartego na poszanowaniu praw narodu. Bez tego bowiem poczucia wszelkie zabiegi i wysiłki, czynione przez najwybitniejszych nawet techników finansowych i ekonomistów świata, nie spełnią pokładanych w nich nadziei. Jakżeż wyobrazić sobie, ażeby kredyt międzynarodowy, którego fundamentem jest poczucie pewności i zaufania u czynników rozporządzających kapitałami, mógł wzrósć w odpowiedniej mierze, o ile opinia publiczna zatruwana jest bez przerwy coraz to nowymi wystąpieniami przeciwko porządkowi prawnemu, ustalonemu w drodze zobowiązań międzynarodowych, jeżeli te czynniki, którymi najbardziej na rekonstrukcji w interesie własnym zależeć powinien, nie cofają się przed tem, by służyć za narzędzie podobnej nieodpowiedzialnej propagandy. Muszę skonstatować, że w związku z polemiką powstała około pewnych jaskrawych przejawów tego rodzaju propagandy w Stanach Zi. dostojny Prezydent Wielkiej Republiki Amerykańskiej, z którą zawsze nas łączyła tradycyjna przyjaźń, stwierdził, iż nie może on i nie chce interwenjować w tego rodzaju sprawach europejskich.

Szybko po sobie następujące wypadki, których pierwszym sygnałem było zachwianie się gospodarki niemieckiej, spowodowały

konieczność bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi mężami stanu europejskimi, w których poszukiwana jest możliwość znalezienia środków zaradczych dla opowiania kryzysu

przez uzgodnienie wzajemnych poglądów oraz stworzenie atmosfery odprężenia w stosunkach między państwami grupy wierzycielskiej i dłużniczej. Metoda podobnych bezpośrednich kontaktów, która stanowiła doniedawna jeden z przywilejów zjazdów genewskich, okazuje się wysoce pożyteczną. W zrozumieniu potrzeby jak najbliższego kontaktu z rządem francuskim w tak doniosłych chwilach, skorzystałem z okazji moich ostatnich pobytów w Genewie i w Paryżu, by przeprowadzić szczegółową wymianę zdań z Premierem Lavalem i ministrem Spraw Zagranicznych Briandem, oraz ministrem Skarbu Fiandin'em na tematy interesujące nasze obydwa kraje.

Z żywym zadowoleniem muszę podkreślić całkowitą zgodność poglądów naszych i naszego francuskiego sojusznika w przedmiocie aktualnych problemów, którą całkowicie potwierdziły te rozmowy, oraz zrozumienia pełną współpracę z Francją w tych dziedzinach.

Zgodność polityki polskiej i francuskiej wynika przedewszystkiem z zasadniczego zagadnienia, iż oba państwa konsekwentnie zmierzają do utrwalenia pokojowych stosunków w Europie, i że w swoim szczerem dążeniu do osiągnięcia tego celu nie zrażają się, mimo licznych napotykanich na tej drodze przeszkód. To też w chwilach ciężkiego kryzysu obecnego współpraca polsko-francuska jest cennym atutem, nie tylko dla obu państw, ale i dla utrzymania pokoju w Europie. Z przyjemnością stwierdzić mogę, iż

współpraca ta zacieśnia się coraz bardziej.

W związku z tem pragnę w kilku

5227

Wydany na cukier
daje tyle sił (kaloryj) organizmowi, ile =
= da: **stosina** za 3 } złotych
" **masto** za 5 }
" **mieso** za 6 }

słowach przypomnieć Panom konsekwentne i pełne umiaru stanowisko, które Rząd Polski, podobnie jak i Francja, nie przestają zajmować w stosunku do Niemiec. Śmiem twierdzić, że cała oświecona opinia polska odnosi się z pełnym zrozumieniem dla wszelkich pochynań tych czynników na terenie Rzeczy, które, zdając sobie sprawę z konieczności solidarności europejskiej, szukają dróg do pozytywnej, trwałej współpracy z sąsiadami.

Oplują niemiecka w dobrej wierze nie może się skarżyć na to, ażeby Polska ze swej strony kierować się miała względami innymi, niż takimi solidarności europejskiej

w stosunku do swego zachodniego sąsiada. Wszakże Panowie właśnie w zrozumieniu tych nakazów ratyfikowaliście „polsko-niemiecką umowę gospodarczą”, która dotąd przez Rzeszę ratyfikowana nie została, mimo iż stanowi ona ostateczny kres naszych koncesyj względem Niemiec. Czy ze strony Rzeszy w tym samym czasie kresie doznaliśmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw nasze dwa państwa bezpośrednio obchodzących, jak i w dziedzinie stosunków Polski z innymi jej sąsiadami. Jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem moim jest służyć szczerze celom solidarności międzynarodowej.

Tym samym duchem staraliśmy się natchnąć

stosunek nasz do naszego wschodniego sąsiada.

Niejednokrotnie już miałem zaszczyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawno już dyskutowaną między nami a ZSRR, tak zwanego Paktu o nieagresji. W ciągu lata powstał cały szereg nieporozumień tak co do stadium, w jakim znajdują się pertraktacje, jak i co do autentyczności pomysłu zawarcia Paktu o nieagresji między Polską a ZSRR.

Nie wydaje mi się, aby cała ta polemika prasowa przyniosła jakkolwiek korzyść i dlatego nie będę jej tu streszczał; ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż Rząd polski gotów jest podpisać Pakt o nieagresji z ZSRR, gdyż uważa, iż stanowiący on jeszcze jeden krok naprzód w umocnieniu pokoju

utrzymanie którego tak mocno leży na sercu naszego całego narodu. Równocześnie z polemiką prasową, dotyczącą negocjacji polsko-sowieckich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym Pakcie, mającym być zawartym między Francją a ZSRR. Otóż pragnę zawiadomić Panów, iż MSZagr. jest w tej sprawie, jak w wielu innych,

w stałym kontakcie z naszym sojusznikiem francuskim,

który nas informuje o swoich posunięciach w tej sprawie z równą lojalnością, jak my to czynimy w stosunku do niego, oba Rządy bowiem mają na widoku ten sam cel, którym jest wzmocnienie pokoju, tak potrzebnego dla gospodarczej odbudowy świata.

Z tą samą myślą Polska, jako członek Rady Ligi Narodów, wzięła czynny udział w usiłowaniu załagodzenia zatargu chińsko-japońskiego, a bezinteresowna i obiektywna jej działalność zyskała uznanie państw bezpośrednio zainteresowanych.

Rząd Polski nie omieszczał również wziąć udziału w akcji sygnatarjuszw Paktu Kelloga, mającej na celu przypomnienie Chinom i Japonii wagi artykułu 2-go powyższej umowy, jako uroczystego zobowiązania nieuciekania się do wojny, którego utrzymanie dotyczy również interesów państw trzecich.

Ostatnie decyzje Ligi Narodów zmierzają do ustalenia konkretnych metod i bliżej określonych etapów, któreby przybliżyły normalizację stosunków na Dalekim Wschodzie. Nie przesadzając faktu, czy cel ten da się uzyskać z większą czy mniejszą łatwością, należy mieć nadzieję, że akcja Rady Ligi Narodów nie pozostanie bez skutku, a przyniesie niewątpliwie dalsze korzystne owoce na drodze obopólnych ustępstw. W dobie ścisłej współzależności państw sprawa omawianego zatargu interesuje Polskę w niemałej mierze, tem żywsze zatem życzenia towarzyszyć będą z naszej strony wszelkim krokom, przedsięwziętym dla pogodzenia specjalnych interesów Japonii z sprawami Chin, oraz zapewnienia sąsiedzkiego współżycia obu narodów, tak niezbędnego dla utrzymania pokoju.

Umocnienie poczucia trwałości pokoju jest szczególnie potrzebne w tej chwili, gdy świat znajduje się

w przededniu Konferencji Rozbrojeniowej.

Rząd polski z całą powagą przygotowuje się do wzięcia udziału w tej Konferencji, której zebranie inauguracyjne zapowiedziane jest na 2 lutego roku przyszłego. Uważam Konferencję Rozbrojeniową za nader ważne zdarzenie w historii stosunków międzynarodowych, i sądzę, że o ile znajdą się formy ściślejszej współpracy państw w kierunku stworzenia systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, opartego o sprecyzowanie obowiązków pomocy państwom napadniętym, — to w takim razie ta Konferencja może stać się rzeczywiście wydarzeniem epokowym. Muszą być wyjaśnione również formy współpracy ze zorganizowaną społecznością międzynarodową tych państw, które dotychczas, z tych czy innych względów, znajdują się poza Ligą Narodów.

Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i

zamierza wystąpić na terenie Konferencji z całym szeregiem konkretnych wniosków, jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Wysuwając konkretne propozycje w dziedzinie rozbrojenia moralnego, Rząd polski dał tem samem świadectwo, jak poważnie traktuje sprawy, będące na porządku dziennym przyszłej Konferencji Rozbrojeniowej.

Nie chciałem Panów tym razem obarczać drobiazgowym wyliczeniem poszczególnych zagadnień i kwestyj, które były przedmiotem prac Ministerstwa Spraw Zagranicznych w okresie od ostatniego mego expose, a ograniczyłem się jedynie do uwydatnienia zasadniczych przesłanek naszej akcji międzynarodowej, aby nie zaciemniać całości zbyt dużą ilością szczegółów. — Powtarzam raz jeszcze, że głęboko po kojowa polityka Polski jest faktem powszechnie znanym i jako taki przyjętym do dodatniego bilansu w ocenie sytuacji tej części Europy, w której promieniują najbezpośredniej nasze wpływy. Kraj nasz jest na wskazywanych terenie silnym elementem stałości, a wysiłki nasze zmierzają konsekwentnie do dalszego rozbudowania naszej akcji politycznej w tym kierunku.

W ten sposób nie tylko że nie stanowimy obciążenia dla kolektywnego wysiłku narodów, skierowanego do opanowania światowego kryzysu, ale przeciwnie jesteśmy czynnikiem pozytywnym i twórczym. Żywotne interesy Państwa Polskiego pokrywają się w całej pełni z dobrze zrozumianym interesem społeczności państw Europy. Świadomość tego faktu dodaje nam siły do przewycięzania wszelkich trudności doby obecnej, które Naród nasz znosi z godnym podziwu poświęceniem i wytrwałością. Siłę tę czerpiemy z ducha Narodu Polskiego i z trzeźwej oceny prawdziwych źródeł zła.

Z pobytu gen. Orlicz-Dreszera w Stanach Zjednoczonych A. P.



Jak wiadomo, gen. Orlicz-Dreszer bawi od paru tygodni w Stanach Zjednoczonych. Występował on tam jako delegat Rządu na sejmie wychodźstwa polskiego w Scranton, a teraz odwiedza kolejno wszystkie ośrodki polskie w Stanach Zjednoczo-

nych. Przyjmowany on jest wszędzie z wielkim entuzjazmem. — Na zdjęciu naszym widzimy go w otoczeniu konsula Byrszewskiego i płk. Ryszanka w zbiorowej grupie, po odwiedzeniu wydawnictwa „Dziennika Polskiego” w Chicago.

CYNKOCRAFJA
Fototyp
(SAWNEJ CYNKOTYP)
POLECA
KLISZE
DRUKARSKIE
PRZEWIDZIANE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
LWÓW
DEWICZANOWSKA 24. TELE 82

2137

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

ZNACZENIE OSZCZĘDNOŚCI.

Zyjemy w czasach, kiedy uwagę społeczeństwa absorbują bardziej niż kiedykolwiek zagadnienia natury gospodarczej.

„Kryzys finansowy”, „konjunktura gospodarcza”, „nadprodukcja”, „parytet” — oto terminy najwięcej dziś spotykane, już nie tylko w rozważaniach i artykułach ekonomicznych, lecz również codziennych rozmowach, na szpaltach pism wszelkich kierunków i odcieni.

Czyż można się jednak dziwić, że te zagadnienia natury gospodarczej i finansowej tak bardzo absorbują umysły wszystkich?

Ostatnie wydarzenia na rynkach finansowych świata, wydarzenia, których w normalnym biegu życia gospodarczego nie można było przewidywać. Że wspomnę tylko spadek kursu funta szterlingów, spadek walut skandynawskich, wstrzymanie wymiany na złoto najmocniejszych walut świata, zamknięcie szeregu giełd finansowych, zachwianie się potężnych banków zagranicą — oto w największym skrócie wydarzenia finansowe ostatniej doby. Zelektryzowały one opinię całego świata i swoją doniosłością przykuwają uwagę wszystkich państw i narodów. Te perturbacje finansowe, jakie przechodzi dziś cały niemal świat, są wynikiem szeregu czynników nie tylko natury finansowej i gospodarczej, lecz również natury socjologicznej i politycznej.

Nad wyraz ostry światowy kryzys gospodarczy nie ogranicza się jednak tylko do kryzysu natury finansowej, obejmuje on kwestie nadprodukcji wytworów przemysłu, spadku cen na wytwory rolnicze, wrzeszczące kwestie bezrobocia.

Przetrwanie tego okresu i wyznaczenie dróg wyjścia wymaga wielu ciężkich ofiar, ofiar, które musi ponieść każde społeczeństwo. Ofiary te dla społeczeństw zasobnych, posiadających duży majątek narodowy, wysoki stopień kapitalizacji — będą o wiele łatwiejsze do zniesienia, niż dla społeczeństw ubogich, nie posiadających dostatecznych zasobów pieniężnych w postaci oszczędności.

Znaczenie kapitalizacji wewnętrznej, której wykładnikiem jest oszczędność, jest również doniosłe w dobie pomyślnej konjunktury, jak dobie kryzysów gospodarczych, stanowi bowiem akumulator energii finansowej, przeznaczony bądź na dalszy rozwój życia gospodarczego, bądź na przetrwanie ciężkich pospodarczo czasów.

Doniosłe znaczenie oszczędności uznawane jest powszechnie, czego dowodem — obchodzony na całym świecie „Dzień Oszczędności”, mający za zadanie spopularyzowanie idei oszczędności. W dniu tym winniśmy i my dołożyć wszelkich starań, by rozumna i celowa oszczędność objęła całe nasze społeczeństwo i jaknajszybciej dała pożądane owoce.

Korzyści indywidualne, płynące z oszczędności są zarówno natury moralnej i materialnej. Moralne korzyści znajdują wyraz w wyrabianiu silnej woli, droga powstrzymania się od zbędnych wydatków, umiejętności przeczynnego postępowania, a wreszcie w systematycy życia codziennego. Korzyści materialne płynące z oszczędności, to posiadanie rezerwy pieniężnej większej lub mniejszego funduszu, z którego możemy czerpać w razie koniecznej, a często nieprzewidzianej potrzeby. Fun-

duze te są jednocześnie przeciwwagą dla każdego silniejszego wstrząsu materialnego, jaki może nas w każdej chwili dotknąć. Prócz znaczenia indywidualnego, oszczędność i jej ostateczna forma kapitalizacja posiada ogromne znaczenie natury społecznej i ogólnogospodarczej. Kapitały oszczędnościowe gromadzone w instytucjach finansowych o charakterze publicznym dają możliwość państwu i samorządom należytego ich rozprawdzenia i użytkowania, a co zatem idzie zasilenia kredytem tych dziedzin życia gospodarczego, które go istotnie najbardziej potrzebują. Tak więc, tylko te zasoby pieniężne, które powstają drogą zbiorowej oszczędności społeczeństwa, są podstawą i źródłem długoterminowego kredytu, tego kredytu, którego potrzeba tak silnie odczuwają niemal wszystkie organizmy gospodarcze państw, a który jest dla nich tem, czem jest krew dla organizmu ludzkiego. Wkońcu musimy pamiętać, że bez olbrzymich kapitałów wypracowanych drogą oszczędności zbiorowej nie byłoby możliwe zrealizowanie i spopularyzowanie szeregu zdobyczy technicznych z dziedziny elektryczności, komunikacji, radia i t. p., które dziś stały się „chlebem powszednim” najszerzych warstw ludności.

Suma korzyści, jakie daje oszczędność jednostce i społeczeństwu, jest niezaprzeczalnie olbrzymia i jest ona tem większa, im szybciej następuje akumulacja drobnych kapitałów oszczędnościowych i im liczniejsza rzesza społeczeństwa kierują się w życiu codziennym zasadą racjonalnej oszczędności i przeczynności. Powszechność i celowość to najważniejsze momenty oszczędności. Powszechność oszczędzania znajduje wyraz wówczas, gdy każda jednostka gospodarująca w miarę możliwości odkłada pewną kwotę na zabezpieczenie swej przyszłości na pokrycie przyszłych nieprzewidzianych wydatków. Zasada ta tak ważna, nie znajduje u nas jeszcze należytego zrozumienia. Ludzie, nie potrafiąc nagiąć swej woli zmusić się do odłożenia najdrobniejszej nawet kwoty „na czarną godzinę”,

usprawiedliwiają się sami przed sobą twierdzeniem, iż zarobki przez nich otrzymane, nie pozwalają im na oszczędzanie. Twierdzenie to jest oczywiście fałszywe. Należy bowiem pamiętać, iż każda skala zarobków, pozwala na ułożenie swego budżetu w ten sposób, by pewną minimalną chociażby kwotę zaoszczędzić. Ci którzy mówią dziś, iż zarobki ich nie pozwalają na oszczędzanie, z pewnością mówili to samo przed rokiem lub dwoma laty, gdy skala ich zarobków była większa.

Gdyby wówczas potrafili oni się zdobyć na wysiłek woli w kierunku ograniczenia zbędnych wydatków i odłożenie czegoś na „czarną godzinę” — dziś przy zmniejszonym zarobku — ograniczenie potrzeb byłoby złagodzone posiadana rezerwa w postaci zaoszczędzonego kapitału.

Aby jednak oszczędność, ta ofiara, jaka ponosimy w chwili obecnej na rzecz przyszłej naszej konsumpcji, dała nam istotnie w przyszłości pożądane owoce, musi być ona racjonalna. Oszczędność, jak każdą zresztą rozumną czynność ludzką musi cechować celowość. Celowość ta w stosunku do oszczędzania znajduje wyraz swój w odpowiednim ograniczeniu i uszeregowaniu potrzeb, a przede wszystkim w stosownym wyborze sposobów oszczędzania i lokaty. Wysiłki nasze nad zabezpieczeniem sobie przyszłości będą wtedy tylko celowe, gdy będziemy mieli pewność, że oszczędności nasze możemy w każdej chwili zużytkować i że nie są one narażone na stratę. Postęp czasu stworzył organizacje i instytucje, które czynią wpelną zadłość warunkom pewności i celowości lokat oszczędnościowych. Prymitywne sposoby oszczędzania w postaci skrzyni i giinianego garnka wieśniaka, skarhonki robotnika i rzemieślnika winny już dawno, zdawałoby się, przejść do historii wobec istnienia potężnych instytucji finansowych — banków i kas oszczędności, a jednak mimo to, mimo częstych i dotkliwych strat poniesionych na skutek kradzieży, pożaru i t. p. spotykamy się jesz-

cze dziś, szczególnie u nas w Polsce z objawami tezauryzacji — oszczędności niecelowej, szkodliwej tak z punktu widzenia interesu jednostki, jak i społeczeństwa. Rozpowszechnioną bodaj najbardziej jest u nas tezauryzacja obcych walut. Wystarczy chwilowa zwyżka dolara, wystarczy bezpodstawa plotka szerzona przez defetystów — wrogów państwowości, a zaraz znajdują się tacy, na szczęście nieliczni, którzy bez chwili zastanowienia się, bez najmniejszej dozy krytycyzmu zakupują nieraz za ostatnie swoje oszczędności — doziary, kierowani bądź chęcią doraźnego zysku na kursie, bądź nieuzasadnioną nieufnością — do innego sposobu lokaty. Rezultaty takiego sposobu postępowania nie dają na siebie długo czekać i są zawsze jednakowe: po chwilowej zwyżce, spadek kursu walut, a co zatem idzie strata na kursie. Zamiast spodziewanych zysków, strata na procencie, często zaś całkowita utrata nieogiędnie ulokowanych oszczędności. To też powinniśmy pamiętać, że tezauryzacja, czyli przechowywanie gotówki w domu, całkowicie przeczy warunkom pewności i celowości lokaty.

Aby tym kardynalnym warunkom oszczędności zadośćuczynić, musimy powierzyć swe oszczędności instytucjom, których przeznaczeniem jest zbieranie i zabezpieczenie kapitałów oszczędnościowych całego społeczeństwa, oraz zużytkowanie tych kapitałów na cele gospodarstwa narodowego.

Do instytucji tego rzędu należą u nas przede wszystkim Poczta Kasa Oszczędności (P. K. O.) najpotężniejsza i najbardziej popularna instytucja oszczędnościowa w Polsce.

P. K. O. z jej odgałęzzeniami w postaci licznych oddziałów i kilku tysięcy komórek zbiorowych, jakimi są urzędy pocztowe — stanowi aparat dostatecznie rozbudowany dla umożliwienia składania oszczędności wszystkim mieszkańcom Polski.

Że instytucja spełnia należycie swą rolę w dziedzinie opieki i propagandy oszczędności, świadczy o tem najwymowniej szybki jej rozwój, szczególnie w kilku ostatnich latach działalności. Rozwój ten obrazują najlepiej cyfry wkładów i wkładców oszczędnościowych, które w ostatnich kilku latach powiększyły się wielokrotnie. Tak np. gdy w 1926 r. stan oszczędności polskich zgromadzonych w P. K. O. wynosił zaledwie 24 mil. zł. liczba zaś oszczędzających 100.000 osób, to w chwili obecnej, a więc po upływie czterech i pół lat, kwota oszczędności urasta do 300 milionów złotych, zaś liczba oszczędzających sięga 730.000 osób.

Cyfry te świadczą o rozwoju instytucji co więcej dowodzą one o zrozumieniu przez polskie społeczeństwo konieczności oszczędzania.

Dziś w dobie powszechnego kryzysu gospodarczego, który nie omiada i Polski, winniśmy dokładać tem więcej starań i wysiłków, by na każdym kroku, w każdej okoliczności życia stosować zasadę rozumnej oszczędności, oszczędności, która nie tylko pozwoli nam przetrwać ciężkie czasy i zapewni przyszłość, lecz jest bodaj najskuteczniejszym lekarstwem na uzdrowienie organizmów gospodarczych państw i społeczeństw.

T. Dz.

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ

KTO ZAKUPI LOS 1-ej KLASY PAŃST. LOTERJI KLASOWEJ
W NAJWIĘKSZEJ I NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLETURZE W KRAJU

„NADZIEJA”, LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana 1.000.000 zł. Ogólna suma wygranych około 25 milionów złotych. == Co drugi los wygrywa

PREMJA w kwocie zł. 100.000 padła i tym razem na zakupiony u nas los Nr. 137.067. W każdej loterii padają w „NADZIEI” główne wygrane.

Ciągnięcie już 19-go i 20-go listopada.
CENY LOSÓW: Czwartka zł. 10'-. Połówka zł. 20'-. Cały zł. 40'-.
Na zamówienie wystarczy korespondentka.

5052 t Losy wysyłamy za opłatą po odbiorze tychże.

Spieszcie z zamówieniami!

!!!

Tylko oszczędnością i pracą ożywimy ruch budowlany,
zmniejszymy bezrobocie, ulżymy bezdomnym!

!!!

NAJPEWNIJSZA; NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA.

Ostatnie wypadki, jakie wstrząsnęły do podstaw rynkami pieniężnymi świata, odbiły się głębokim echem w szerokich masach publiczności. Poważna troska o zabezpieczenie przeważnie skromnych rezerw, zbieranych na czarną godzinę, zmusza te masy, zaniepokojone ogólno-światowym kryzysem zaufania, zmusza publiczność do szukania dróg zabezpieczenia oszczędności przed możliwościami strat.

Za taki sposób zabezpieczenia uważano doniedawna zakup walut, opartych na złocie, choć ten sposób gromadzenia oszczędności jest szkodliwy zarówno w interesie ich posiadacza, jak i z punktu widzenia ogólno-gospodarczego. Schowanie bowiem walut do pończochy, czy też do safes'u bankowego pozbawia ich właściciela korzyści oprocentowania i naraża na koszty przechowania. Pieniądz taki jest zupełnie wycofany z obrotu gospodarczego, jest kapitałem martwym, zupełnie bezużytecznym dla gospodarstwa narodowego.

Ostatnie wypadki na rynkach pieniężnych wykazały jednak, że nawet funt sterling, uważany przedtem za walutę międzynarodową o niewzruszonych podstawach, załamał się, a niebezpieczeństwo to zaczęło przejściowo zagrażać nawet dolarowi.

Jak zatem zabezpieczyć kapitał, nieraz krwawo zapracowany, a nie tylko zabezpieczyć przed stratami, lecz zapewnić sobie ponadto korzyści z jego posiadania — takie pytanie stawiają sobie dziś szerokie warstwy publiczności. Nie trudno odpowiedzieć na to pytanie. Czy jest dziś korzystniejsza i pewniejsza lokata niż papiery procentowe, emitowane przez banki państwowe? Dają one większe zabezpieczenie, niż waluty i złoto i przytem wysokie oprocentowanie. Weźmy dla przykładu listy zastawne i obligacje **Banku Gospodarstwa Krajowego**.

Emisje Banku Gospodarstwa Krajowego wystawione są **w złotych w złocie**, jak również w szeregu walut zagranicznych. Rzeczowe zabezpieczenie tych papierów stanowią:

- dla listów zastawnych — hipoteki na nieruchomościach ziemskich i miejskich;
- „ obligacyj bankowych — hipoteki na obiektach przemysłowych;
- „ „ budowlanych — hipoteki na nowo wybudowanych nieruchomościach miejskich;
- „ „ komunalnych — hipoteki na majątku samorządów oraz wpływy podatkowe samorządów.

Listy zastawne i obligacje Banku posiadają specjalną rezerwę, która stale wzrasta, wynosząc obecnie przeszło 17 milionów zł.

Za listy zastawne i obligacje odpowiada Bank całym swym majątkiem oraz rezerwami. Zaznaczyć tutaj należy, że kapitały własne Banku wynoszą obecnie 214 milj. zł.

Wreszcie **wszystkie emisje Banku Gospodarstwa Krajowego** korzystają z całkowitej gwarancji Skarbu Państwa.

A jakie korzyści dają papiery, emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego?

Nominalne oprocentowanie wynosi dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych 7% i 8%, dla obligacyj bankowych 7½%, dla obligacyj budowlanych 8%.

Ponieważ kurs listów zastawnych i obligacyj jest niższy od ich wartości nominalnej (7% emisje 83,25, 8% emisje 94 za 100), rzeczywista rentowność tych papierów jest znacznie wyższa od powyższego oprocentowania. Wynosi ona przeciętnie:

dla 8%	listów zastawnych	8 625%
„ 8%	obligacyj komunalnych	8,875%
„ 7%	listów zastawnych	8,75 %
„ 7%	obligacyj komunalnych	8,875%
„ 7½%	„ bankowych	9,5 %
„ 8%	„ budowlanych	9,15 %

Losowanie listów zastawnych i obligacyj Banku Gospodarstwa Krajowego odbywa się dwa razy w roku: dla listów zastawnych i obligacyj budowlanych w dniu 31 grudnia i 30 czerwca, dla obligacyj komunalnych i bankowych w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku. W powyższych terminach przypadają również płatności kuponów odnośnych papierów. Wypłaty wylosowanych emisji oraz zapadłych kuponów dokonywują Zakład Centralny w Warszawie oraz wszystkie 19 Oddziałów Banku. Wypłata kuponów jest zagwarantowana specjalnym funduszem.

Statut Banku postanawia, że papiery, emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, posiadają prawa papierów pupilarnych, mogą więc być przedmiotem lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, kapitałów fundacyjnych i korporacyjnych, kaucyj i wadów licytacyjnych.

Posiadanie emisji **Banku Gospodarstwa Krajowego** jest równoznaczne z posiadaniem gotówki. Papiery te można bowiem każdej chwili sprzedać w Banku lub na giełdzie wzgl. zastawić w Banku Polskim i w bankach państwowych, które udzielają pożyczek do 75% wartości kursowej zastawu. Kurs papierów jest stały i znacznie wyższy niż większości innych papierów procentowych w Polsce.

Z ruchu wydawniczego.

* Dr. Mieczysław Kreutz: „Rozwój psychiczny między. Biblioteka „Współpracy domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży“, Nr. 6. Książnica—Atlas 1931 r. Po ogólnych uwagach, dotyczących rozwoju psychicznego, następuje szczegółowy opis okresu dzieciństwa i okresu młodości. Ponieważ książka ma służyć celom praktycznym t. j. ułatwić pracę wychowawczą rodzicom i nauczycielom, następuje po każdym opisie teoretycznym szereg cennych wskazań, których zastosowanie jest jednym z postulatów nowoczesnej pedagogiki.

* St. Pawłowski: „Francja, kraj i ludzie“. Biblioteka „Dookoła Ziemi“. Zeszyt I. Książnica—Atlas 1931 r. Autor podaje istotne cochy krajobrazów i licznych krain francuskich i zwraca uwagę na związki, jakie zachodzą między krajobrazem a człowiekiem. Rozdziały „Człowiek pracujący a człowiek produkujący“, oraz „Francja a morze“ są najlepszym obrazem tych związków.

* J. Jakóbiec i St. Leonhard: „Dori und Stadt“. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla VI oddziału szkoły powszechnej i II kl. gimnazjalnej. Rozszerzone wydanie IX-te, części II-giej „Pierwszej książki do nauki języka niemieckiego“. Opracował Jan Jakóbiec. Lwów—Warszawa 1931. Książnica—Atlas.

* Janusz Makarczyk: „Przez morza i dżungle“. Biblioteka „Iskier“. T. XXXIX. Książnica—Atlas 1931 r. Najnowsza powieść poczytnego autora „Przez morza i dżungle“ jest napisana pod kątem widzenia zainteresowań polskiej młodzieży. Autor porusza ważną — z państwowego punktu widzenia — kwestję kolonizacji polskiej w Ameryce Południowej — kwestię gospodarczego współdziałania naszej emigracji na obczyźnie z krajem macierzystym.

* J. Szarota: „Nos Jours, Nos Travaux“. Książka francuska dla kl. IV gimnazjalnej. Prof. J. Czerny. Książnica—Atlas 1931 r. Jest to nowe, znacznie zmienione wydanie troisieme livre de français J. Szaroty. Celem jego było nie tylko ożywić książkę przez dodanie odpowiedniego materiału naracyjnego i poetyckiego. Należało też przystosować liczne szczegóły do powojennych warunków życia francuskiego, zwrócić większą uwagę na sporty i nowe wynalazki (auto, radio i t. p.). Przed-

wszystkiem jednak należało uzupełnić tę część, która wedle programu oficjalnego powinna była traktować o kulturze intelektualnej, moralnej i społecznej. W tym celu wstawiono z okazji odpowiednich ustępów naracyjnych zwięzłe leçons de choses. Specjalnie starannie opracowano lektury, z których usunięto ustępy niepełne, które odpowiednio etycznie, intelektualnie lub literacko, a wstawiono ustępy o charakterze humorystycznym, ludowym, bohater-skim lub sportowym. Gramatyka została przystosowana do wymogów naukowych i jak najsilniej związana z tekstem — praca wydaje się niepozorna, a która kosztowała chyba najwięcej czasu i wysiłków. Także ćwiczenia zostały ściśle przejrzane, a przede wszystkim wprowadzono zupełnie nowe i ciekawie ujęte rodzaje ćwiczeń leksykalicznych. W końcu słownik skrupulatnie uzupełniony i udoskonalony.

* O potrzebie Organizacji Hodowców Pieczarek w Polsce. Pod takim tytułem wydał m. Karol Gilowski broszurę, omawiając w niej wyczerpująco obecny stan pieczarkarstwa polskiego, jego zagadnienia i potrzeby, możliwości i warunki rozwoju do takiego stanu, w którym ta nowa gałąź przemysłu mogłaby stanąć do konkurencji na rynkach zagranicznych. Jako pierwszy warunek do osiągnięcia tego celu uważa

autor konieczność stworzenia związku wszystkich hodowców i przedstawia dla niego cały program prac na podstawie swej praktyki.

* Helena Filochowska: „Kobra“, zbiór nowel, wydanie Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego. — Helena Filochowska, jedna z najpoczytniejszych autorek polskich, której prawie wszystkie utwory są wyczerpane, obdarzyła swoich entuzjastycznych czytelników nowym tomem nowel. Niecodzienne zalety pióra Filochowskiej jej wytworny styl, wielka znajomość duszy ludzkiej, przedziwna wnikliwość i wrażliwość na wszystko co piękne, a głęboka, żywiołowa wprost odraza od zła, oraz zawzięta z niem walka — oto co ku nam spływa z kart nowego tomu. Przewija się poprzez nie czysta, namiętna miłość, wierność i niezłomność w dobrem, w przeciwstawieniu do zdrady, kłamstwa i podłości. Tło egzotyczne niektórych utworów posiada odrębny urok, działający nieprzeparacie na czytelnika. Język piękny, czysty, wolny od jakichkolwiek naleciałości dzielnicowych. „Kobra“ Filochowskiej stanowić będzie wdzięczną lekturę, fascynującą uwagę i przykuwającą zaciekawienie czytelnika w niezmiennym napięciu od pierwszej do ostatniej strony.

leży między innymi od konsumpcji cukru, gdyż Anglicy konsumują trzy razy tyle cukru, ile Francuzi. — Niemieccy żołnierze otrzymują podczas manewrów lub na wojnie dodatkową dawkę cukru, w ilości 40—50 gramów na osobę.

Cukier wzmacnia siłę: odporność człowieka, zmniejsza zaś pragnienie i głód.

Uczeni francuscy, Claude Bernard i Chauveau, skonstatowali, jak pożywnym jest cukier, zwłaszcza dla ludzi pracujących fizycznie.

Oto parę przykładów:

a) Robotnik nie odżywia się należycie, dodaje mu się wobec tego 250 gr. cukru, które ma skosztować w ciągu 8 godzin. Działanie mięśni wzmacnia się tym sposobem w dwójnasób.

b) Brygada robotnicza otrzymuje do dodatkowej dawki cukru. Działanie mięśni wzmacnia się o 22 do 36 proc. Zmęczenie następuje później, dzienny wysiłek wzmacnia się o 60—76 proc.

Cukier bywa trawiony w zupełności, nie zużywając soków żołądkowych.

Ważną jest rolę, jaką powinien odegrać cukier w walce z alkoholizmem. Alkohol podnieca chwilowo, poczem następuje osłabienie. Osłabia i pustoszy on zupełnie organizm.

Cukier działa wręcz odmiennie, dlatego jest tak bardzo pożądanym środkiem odżywczym...

Opał organizmu ludzkiego.

Cukier jest pierwszorzędnym źródłem energii ludzkiego organizmu, świetnym paliwem dla ludzkiej maszyny.

Cukier powinien zająć pierwsze miejsce w odżywianiu człowieka pracującego fizycznie, żołnierza, kobiety i dziecka. Od lat zauważane dodatnie działanie cukru. Całkiem niesłuszne są przypuszczenia, jakoby cukier był przyczyną rozmaitych chorób.

Cukier należy do grupy węglowodanów i odgrywa w ludzkim organizmie rolę paliwa, źródła ciepła i siły. Wielki afrykański podróżny, Stan-

ley, twierdził jeszcze przed laty, że kostka cukru dodawała mu siłę podczas długich marszów w upalnej Afryce. To samo twierdził podoficer z misji Foureau-Lamy.

Robotnicy, zajęci przy dźwiganiu ciężarów w rafineriach, zjadają chętnie cukier, który dodaje im świeżych sił.

Angielski fizjolog Gardner twierdzi, że energię, jaką wykazywali burowie podczas wojny z Anglikami, zawdzięczał oni w pierwszym rzędzie obfitemu spożywaniu cukru. Gardner twierdzi, że wyższość anglosaskiej rasy za-

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

Z sali sądowej.

Epilog napadu pod Bóbrką.

Udział Knysza w napadzie niezbitcie udowodniony

DZIESIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

W dniu wczorajszym rozprawy został bezspornie udowodniony udział osk. Knysza w napadzie na ambulans pod Bóbrką. Nic dziwnego, że wypadek ten wywołał silne podniecenie wśród ławy obrońców, którzy rozmaitymi sposobami starali się osłabić zeznania koronnych świadków, lub ich samych zdezorientować. Próby te jednak nie powiodły się. Przedtem jeszcze przesłuchano jednego ze świadków odwołowych, oraz wyjaśniono sprawę „cukru” znalezionego w teczce osk. Matwijciowa.

Turysta, czy kolporter?

Św. Stefan Konyński, absolwent medycyny należał do Plasta, do tego samego oddziału, co osk. Kordiuł. Pewnego razu, świadek nie wie, kiedy to było, dał Kordiułowi „Molode Żytia” do kolportowania. Czy osk. rozdał je, czy mu zwrócił, świadek nie wie. Świadek nie umie wytłumaczyć co znaczą zapiski z nazwami przełęcz w Karpatach, znalezione u Kordiuła. Świadek wie o tem, że Kordiuł chodził na wycieczki. Czy robił zapiski, nie wie, możliwe, że notował sobie ładniejsze miejscowości.

Prók.: Czy zapisywał sobie również zwierzeta?

Świadek: nie wiem.

Jak wiadomo u Kordiuła znalezione zapiski z nazwami przełęcz w Karpatach, które przemycano tajne piśma, oraz snis pseudonimów, jak „medwid”, „orei” i t. p.

Materiał wybuchowy.

Św.: Bronisława Latawówna, służąca u nauczycielki w Wojniłowie, narzeczonej Matwijciowa. Świadek był w mieszkaniu, gdzie nocował Matwijciów. Nie widziała żadnej teczki. (W teczce tej znaleziono materiał wybuchowy, a obrona stara się wykazać że materiał ten ktoś włożył Matwijciowi do teczki).

Obronca dr. Bilak: A jest w Wojniłowie „Dom polski”?

Św.: Jest.

Obr.: A jest tam Sokół, Kasyno.

Św.: Jest.

Obr.: A chodzą tam posterunkowi.

Św.: Nie widziałam ich nigdy. Do czego zmierzały te pytania — pozostanie tajemnicą obrońcy. Sugerowanie Latawówny nie powiodło się.

Św. Eisen, doręcznik z Bóbrki, jeździł codziennie z Chlebowic do Bóbrki i z powrotem. Dnia 30 lipca widział na drodze jednego osobnika, a gdy wracał widział dwóch, ale nie bardzo się im przypatrywał. Z pośród oskarżonych poznał Maksymiuka, który miał stać na pagórku. Drugim osobnikiem, którego świadek widział na gościńcu, był Pisecki. Maksymiuka świadek widział może trzy razy w ciągu dnia, a zawsze zdaje się siedział na pagórku. Dwaj inni znajdowali się na gościńcu.

Obr. dr. Głuszkiewicz: Kto z panem jechał w dorożce.

Św.: Ja nie wiem.

Obr.: Chłop, kobieta, czy żyd?

Św.: Gość. Ja się nie patrzę, kto jedzie, aby był gość.

Przew.: To pan się nie zajmuje swoimi gośćmi?

Św.: Gość siada i co mi to obchodzi jaki.

Obr. dr. Gł.: Po czym pan poznał Maksymiuka?

Św.: Po twarzy. Czy tak trudno poznać człowieka?

Przew.: Czy z panem jechała Słowikowa?

Św.: Albo ja wiem, może jechała.

Świadkowie boją się zeznawać.

Wezwana Słowikowa i skonfrontowana z Eisenem, stwierdziła, że jechała z nimi w tym dniu, siedząc tyłem do niego. Maksymiuka nie widziała na gościńcu. Poznała Knysza.

Prók.: Czy pani rozmawiała z Katterem?

Św.: Tak.

Prók.: Czy mówił pani, że poznał trzech sprawców?

Św.: Mówił, że poznał jednego, ale nie chce o nim mówić, bo co go to obchodzi. (Jak wiadomo Katter przesłuchany na rozprawie oświadczył, że nie może poznać żadnego z oskarżonych).

Wobec tego prók. dr. Lipsz prosi o skonfrontowanie Kattera ze Słowikową.

Poznała Knysza.

Słowikowa opisuje dokładnie — w jakiej pozycji stali dwaj osobnicy na gościńcu, wśród których poznała Knysza, powiedziała dalej że mieli ponury wyraz twarzy.

Obr. dr. Głuszkiewicz z irytacją. Po czym pani poznała, że mieli ponury wyraz twarzy?

Św.: Pan teraz także ma złą twarz.

Św. Jan Stupera jechał w krytycznym dniu do Bóbrki i widział na gościńcu trzech ludzi. Nie przypomina sobie, jak byli ubrani, bo im się nie przypatrywał. Na zakręcie na pagórku widział czwartego siedzącego. Jeden z nich miał czarne przyszywane wasy (Daczyszyn), a drugi jasne (Knysz), ale świadek nie poznał ich.

Św.: Fr. Babiarz, wywiadowca, doprowadził do siedzącego śledczego służącego Daczyszyna i stanął sobie na korytarzu, wśród świadków — których skonfrontowano z Knyszem. Wśród nich znajdowała się Słowikowa, która uważając Babiarza również za świadka, powiedziała mu, że poznała Knysza, ale boi się o tem mówić. Następnie Słowikowa wskazała świadkowi dwa razy palcem na Knysza — którego dokładnie poznała.

Dowiedziawszy się później, że świadek jest wywiadowca, Słowikowa prosiła go, aby on nikomu nie wspominał, że ona poznała Knysza, bo inaczej Ukraińcy ją spalą albo zabiją. Babiarz nie wiedział o tem, że Słowikowa słuchana przez sędziego śledczego zataiła przed nim, że Knysza poznała. Dopiero dowiedziawszy się od kolegów, że Słowikowa w siedzynie nie wspominała o tem, że poznała Knysza — spowodował powtórne jej przesłuchanie. Słuchana drugi raz przez sędziego — potem na rozprawie — Słowikowa stwierdziła, że wśród napastników, których widziała na gościńcu był Knysz.

Nieudany manewr obrony.

Obronca dr. Głuszkiewicz chce osłabić rewelacyjne zeznania Babiarza i Słowikowej w czasie przesłuchania Babiarza poprosił o głos i w tonie podniesionym zawiadomił przewodniczącego, że obecny na rozprawie st. przodownik Radoń wychodzi z sali sądowej do Słowikowej i informuje ją o zeznaniach Babiarza. Obronca prosi o powołanie za świadka jego i dr. Bilaka i przesłuchanie Radonia.

Babiarz zeznał dalej.

Świadek zeznał dalej, że Słowikowej nigdy przedtem nie widział, sprawą napadu pod Bóbrką nie interesował się, bo wtedy jeszcze nie należał do brygady śledczej, był posterunkowym w rezerwie. Obrońcy krzyżowe-

mi pytaniami starają się osłabić jasność i stanowczość zeznań świadka — ale im się to nie udaje, bo świadek stwierdza pod przysięgą, że nigdy przedtem nie widział Słowikowej.

Konfrontacja ze Słowikową.

Wezwana Słowikowa potwierdziła w zupełności zeznania świadka Babiarza. Na pytanie sędziego przysięgłego Jaworowskiego skierowane do Słowikowej przez usta przewodniczącego, świadek zeznał stanowczo pod przysięgą, że poznał Knysza a Babiarz stwierdził również, że Słowikowa palcem wskazała na Knysza.

Co mówił Radoń?

Przew. do Słowikowej: O czym rozmawiał z panią p. Radoń na korytarzu?

Świadek: O niczem nie rozmawiał. Pytałam tylko p. Radonia, kiedy dostanę pieniądze na kości.

Obronca: Skąd pani zna Radonia?

Św.: Nie wiem, jak się nazywa, ale znam go z sądu. Siedzę tu 3 dni, więc go znam.

Przew.: Czy informował panią p. Radoń.

Św.: Nie.

Przesłuchany na tę okoliczność st. przod. Radoń, zeznał, że wyszedł na chwilę na papierosa. Na korytarzu przystąpiła do niego Słowikowa i o coś pytała. Świadek nie słyszał nawet o co, bo w tej chwili poprosił go ktoś o papierosa i on go poczęstował. Za sobą zobaczył obr. dr. Głuszkiewicza, który go zapewne śledził.

Przew.: Proszę zeznać pod ważnością złożonej przysięgi, czy rozmawiał pan co ze Słowikową w sprawie zeznań Babiarza?

Św.: Absolutnie nie.

Przew.: A zatem sprawa zupełnie załatwiona i wyjaśniona.

Po przerwie Trybunał udał się na naradę na której powziął uchwałę w sprawie dopuszczenia nowych świadków. Wniosek obrońcy dr. Mariana Głuszkiewicza na wezwanie w charakterze świadków jego samego, oraz niejakiego Bilaka, został odrzucony.

Następnie zeznał jako świadek sędzia śledczy Kazimierz Januszewski. Stwierdził on, że Słowikowa przesłuchana przez niego, opowiedziała swe spotkanie z uciekającymi, a przy pierwszej konfrontacji nikogo z nich nie poznała w oskarżonych.

Zezowaty jegomość.

Przewodniczący przypomina, że Słowikowa na korytarzu opowiadała Babiarzowi, iż spotkała na ul. Janowskiej we Lwowie osobnika zezowatego z zielonemi oczyma, który był jednym ze spotkanych przez nią na gościńcu pod Bóbrką. Przyznała się ona w rozmowie z Babiarzem, że przy konfrontacji z Knyszem zaprzeczyła, jakoby go miała poznać, gdyż bała się Ukraińców.

Świadek zeznał na tę okoliczność, stwierdza, że przy drugim przesłuchaniu i konfrontacji, Słowikowa zeznała, iż poznała w Knyszu jednego z uciekających pod Bóbrką; drugim był ów tajemniczy zezowaty, którego między oskarżonymi niema.

Materiał szpiegowski.

Jako biegli wojskowi, zeznał kapitan Marian Gzylewski i por. Jan Błęziń, wydając orzeczenie w sprawie przedłożonego im do zbadania materiału szpiegowskiego. Przewodniczący odbiera od biegłych przysięgę. Na żądanie prokuratora ze względu na interes Państwa ta część rozprawy odbyła się tajnie.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o g. 10 r.

Program radiowy.

Sobota, 31 października.

Lwów (381) godz. 11:40: Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12:15: Płyty gramof. 13:15—15:05: Przerwa. 15:05: Komunikat gospodarczy. 15:15: Płyty gramofonowe. 16:15: Radiokronika w opr. dr. M. Stępnowskiego. 16:40: Muzyka z Warszawy. 17:05: Komunikat Tow. do Zach. hodowli koni w Polsce. 17:10: „Entuzjaści i krytycy Ameryki współczesnej” wygl. dr. M. Szarota. 17:35: Kącik dla młodych talentów muzycznych, wykonawcy: Zbigniew Górczyński (skrzypce) i Bela Finkelstein (fortepian), akomp. L. Urstein. 18:05: Program dla dzieci starszych i młodzieży: słuchowisko p. B. Heitza „Zawsze żywi”. 18:30: Koncert dla młodzieży. 18:50: Rozmaitości i odczytanie programu. 19:15: Wiadomości rolnicze wygl. dyr. dr. Stefan Uhma. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20:00: „Na widnokręgu”. 20:15: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Jerzy Czapliski (baryton), Irena i Henio Paluli (xylofon), akomp. prof. L. Urstein. 21:55: Feljeton red. Bernarda Szarlitt „Zamek Nieświeżki”. 22:10: Sonata b-moll Chopina w wyk. prof. Zbig. Drzewieckiego. 22:40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22:45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22:50: Wiadomości sportowe. 22:55: Przerwa. 23:00—24:00: Muzyka lekka i taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12:15, 16:40: Muzyka z płyt gramof. 20:15: Koncert wieczorny. Lipsk (259) 20:00: „Egmont”, opera Beethovena, Helsinki (368) 19:20: Fragmenty z op. „Cyganeria” Pucciniego. Hamburg (372) 19:55: „Kyritz—Pyritz”, farsa ze śpiewami. Rzym (441) 21:00: „La citta rosa”, operetka Lombardo i Ranzatto. Wiedeń (516) 19:45: „Madame Pompadour”, operetka Falla. Budapeszt (550) 19:30: „Lakme”, opera Delibes. Paryż (1724) 21:45: Wieczór piosenek Jeana Rieux.

Niedziela, 1 listopada.

Lwów (384) godz. 10:00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. lac. we Lwowie. 11:58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Urz. komunikat Państwowego Inst. Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filhar. Warsz., wykonawcy: ork. filhar. pod dyr. J. Bojanowskiego i H. Ottawowa (fortep.). W programie utwory Lud. von Beethovena. 14:00: „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba”, wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. 14:20: Muzyka. 14:40: DIALOG „Porządek w podwórzu” Bogdana Dederki. 15:00: Muzyka. 15:55: Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie?” tygodnik radiowy w opr. p. J. Milewskiego. b) „Zaduszny apel”, słuchowisko pióra Kaz. Konarskiego. 16:20: Płyty gramof. 16:40: Transm. z Wilna: Od czyt „O słońcu” wygl. dr. Stan. Szeligowski. 16:55: Płyty gramof. 17:15: „Jak się ustrzedz przed zębieniem” wygl. dr. Jerzy Szpakowski. 17:30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17:45: Koncert popołudniowy. 18:15: Audycja poświęcona „Tym, którzy odeszli”. Przemówienie red. M. Rollego. Koncert Chóru Drukarzy Lwowskich pod dyr. St. Kinałskiego. 19:00: Rozmaitości. 19:25: „O duszach błądzących w dniu Święta Umarłych” wygl. dr. Adam Fischer prof. UJK. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Transm. z Wilna: „Światła w ruinach” podług noweli Orzeszkowej. 20:15: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; Eug. Mossakowski (baryton) i L. Urstein (akompaniament). 21:55: Kwadrans literacki: Fragment z powieści Zygrydy Undset „Krystyna” pt. „W zaświatach”. 22:10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22:45: Wiadomości sportowe. 22:55—23:00: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerz. Zukowskiego.

Zbrojny napad rabunkowy.

Jaworów. (Tel. wł.) W nocy z 29 na 30 bm. nieznanymi sprawcy, uzbrojeni w karabiny, napadli na mieszkanie Majlecha Katza w Kurnikami (pow. Jaworów), przypuszczalnie w zamiarze rabunku. Spłoszeni przez domowników i przybyłych sąsiadów zbiegli. Pościg za uciekającymi sprawcami podjął Oleksa Gałuszczyk z Kurnikami, którego sprawcy, ostrzeliwując się, postrzelili w twarz. Na miejscu wypadku pozostawili napastnicy karabiny. Pościg za nimi zarządono.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

31
października
1931

Sobota

Wolfganga

lutro: Wszystk. Św.

Wschód słońca 6 27

Zachód 16 11

TEATR WIELKI

Sobota 31 X o g. 3.30 „Za siedmioma górami”, bajka dla dzieci. Ceny najniższe.

Sobota 31 X o g. 7.30 „Cień”.

Niedziela 1 XI o g. 7.30 „Cień”.

Poniedziałek 2 XI o g. 7.30 „Cień”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 31 X o g. 7.30 „Wiedza radosna” A. Fraccarolli’ego. (Premiera.)

Niedziela 1 listopada o godz. 3.30 pop. „Kołysanka” Fedora.

Niedziela 1 listopada o godz. 7.30 w. „Wiedza radosna” A. Fraccarolli’ego.

Poniedziałek 2 listopada „Wiedza radosna”, A. Fraccarolli’ego.

KINOIATRY

APOLLO: „Krwawe perły”.

CASINO: „Rozwódka” z Norina Shearer.

CHIMERA: „Wiosna w Praterze”.

GRAZYNA: „Dynamit”.

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.

LEW: „Afryki mówi”.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.

OAZA: „Na zachodzie bez zmian”.

MIRAŻ: „Maski”, oraz „Harry Lloyd się ożenił”.

PAN: „Odkupienie”.

PALACE: „Król bulwarów” w gł. roli George Milton.

PROMIEN: „Cuda w górach Massalijskich”.

RAJ: „Tragedja na Montblanc”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niay Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWY: „Rapsodia węgierska”.

UCIECHA: „Krwawy żart” oraz „Pojedynek Toma Mixa”.

==□==

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (ginach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupuje ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

==□==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Wtorek 3 listopada: IV. Mistrzowski Koncert — Artur Rubinstejn, pianista.

Czwartek, 5 listopada: V. Mistrzowski Koncert — Grzegorz Piatigorski, wjolonczelista. 5094

==□==

— Nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych obrońców Lwowa odprawione będzie staraniem „Straży Mogił Polskich Bohaterów” w kaplicy na Cmentarzu Obrońców dnia 2 XI t. j. w poniedziałek o godz. 10 rano. „Straz M. P. B.” zaprasza patriotyczne Społeczeństwo oraz Władzę cywilną i wojskową, Stowarzyszenia i Korporacje, Rodziny poległych, Młodzież szkół i uniwersytecką i Cechy na powyższe nabożeństwo. — Po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie nowo wybudowanej portjerki cmentarnej.

— Zbiórka uliczna na cele wybudowania i urządzenia Cmentarza Obrońców Lwowa odbędzie się w niedzielę 1 XI staraniem „Straży Mogił Polskich Bohaterów”.

Puszki i legitymacje wydawać się będzie w lokalu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej w sobotę 31 X po pol. i w niedzielę 1 XI przez cały dzień. Tam też odbierać się będzie zebrane pieniądze. „Straz M. P. B.” uprasza Rodziny poległych, by zechcieli zgłosić się do pomocy w powyższej zbiorce, aby wydać ona mogła jak najlepsze rezultaty.

— Komunikat legionowy. Sekcja kulturalno-oświatowa Związku Legionistów Polskich we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że 1 listopada w dzień Wszystkich Świętych o godz. 17.30 na Cmentarzu Obrońców Lwowa chór „Legun” odśpiewa okolicznościowe utwory, ponadto legionista Mikołaj Orski, artysta dramatyczny, wypowie wiersz „Śmierć legionisty” z ilustracją chóralną.

— Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej. Zapowiedziana na sobotę 31 X audycja nie odbędzie się z powodu nagłej ciężkiej choroby jednego z członków zespołu kameralnego Pol. Tow. Muz. Współczesnej.



Całkowite odprężenie nerwów

jest uwarunkowane zmianą nastroju psychicznego i warunków zewnętrznych. Pod wpływem działania pobudzającego zapachu sudownej wody kolońskiej „4711” znikają troski codzienne. Napięcie nerwów i zmęczenie, dzięki tej cudownej, orzeźwiającej wodzie, ustępują miejsca uczuciu miłej świeżości. Stosowanie jedynych w swoim rodzaju środków kosmetycznych, wywarzonych na podstawie prawdziwej wody kolońskiej „4711”, dodaje powabu i uroku. Dla ludzi wytwornych stosowanie wyrobów światowej firmy „4711” jest nieodzownym zapoczątkowaniem wypoczynku i każdego rodzaju rozrywki.

No. 4711 Eau de Cologne

Prze kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżone „4711” oraz na Niebiesko-Złotą Etykieta.

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Jask Cieszyński).

— Nabożeństwo miesięczne Arcyb. Adoracji Przen. Sakramentu i Sekcji Euchar. Kongregacji „Dzieci Marii” odbędzie się w kaplicy Sacre-Coeur, pl. Jura 1, w poniedziałek 9 XI o godz. 17.

— Nowe mieszkanie. Pokaz fotografii i planów z Frankfurta n. M., Wiednia oraz Warszawy, mebli lwowskich i kilimów „Wuzet” zostanie otwarty 1 XI b. r. o g. 12 (niedziela). Wstęp 50 i 25 gr.

— Kursy artystyczne (batik, metaloplastyka, trawienie i cyzelowanie, zdobienie skóry) urządziła Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20). Wpis w sekretariacie codziennie od g. 10—1 i od 17—19.

— Redukcja cen na garderobę męską na czasio! Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materiałów sukienych, zawiadaniła firma Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry), że dostarcza wykwintną garderobę męską z pierwszorzędnymi materiałami bielskimi w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 130, 2) ubranie wizytowe zł. 160, 3) raglan jesienno-zimowy zł. 160, 4) wierzch futrzany kompletny zł. 175, 5) palto zimowe zł. 200 i t. d. — Firma Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7, nieści, jak dotychczas, w jednej z ubikacji swego lokalu pierwszorzędnym salon krawiectwa męskiego J. Follera, w którym tenże wykonał wykwintną garderobę męską do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualność i solidne wykonanie.

==□==

— W sprawie przeniesienia ZUOW. do Warszawy. Nowo ukonstytuowane prezydium Kola niemieckiego posłów i senatorów Małopolski w osobach posłów: pp. inż. Brzozowskiego, dr. Duchia, inż. Chowańca przy współudziale p. wojewody dr. Rożnieckiego i posła Byrki, interwenjowało u p. ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego w sprawie krańcowych pogłosków o przeniesieniu ze Lwowa do Warszawy Zakładu ubezpieczeń pracowni

ków umysłowych i zakładu ubezpieczeń od wypadków. P. min. Hubicki przyjął delegację nader życzliwie oświadczając, że narazie nic mu nie wiadomo o tego rodzaju zamierzeniach i przyrzekł, że o ileby ta sprawa miała być rozpatrywana, będzie ją traktował w sposób obiektywny i życzliwy dla interesów Małopolski.

==□==

— Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego” obejmuje 20 stron druku i jest poświęcony idei oszczędności. Z powodu nawalu materiału związanego z Dniem Oszczędności, byliśmy zmuszeni odłożyć część materiału redakcyjnego, a m. in. tygodniowy dodatek „Sprawy Szkolne”, do numeru jutrzejszego. Jutrzejszy tj. niedzielny numer „Słowa Polskiego” wyjdzie w zwiększonej objętości.

==□==

— Nie uniknął swego losu Władysław Ekert (Na Błonie 46). Poszukiwana oddawna za różne nieczyste sprawy ki przez Wydział śledczy, wpadł wczoraj w ręce policji.

— Powiew zefiru stał się przyczyną ujęcia przez policję Jerzego Ryndraka z Bolesłowa. Młodzieniec ten sprze niewierzył w Stryju 17 sztuk zefiru (wartości 252 zł.) na szkodę Markusa Horowitza i uciekł do Lwowa. Tu rychno stracił wolność. Spoczywa w pokoju za kratkami.

— Sztukamię na surowo! — oto ulubiona potrawa 44-letniego Jana Smolija, który wczoraj ze straganu Mendla Distensfelda przy ul. Zamarystynskiej 41, ściągnął kawał mięsa. Zanim zdolał wbić zęby w jego krwista sma

kowitość, już za bary chwycił go policjant i zawiódł do aresztu.

— Nagły zgon robotnika. Wczoraj po południu na placu Halickim padł nagle martwy wskutek udaru serca 50-letni robotnik Seweryn Zegarłowicz. — Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

==□==

— Kosmetyka chirurgiczna dla zwierząt. Należało się tego spodziewać... Klinika chirurgiczna dla ulepszenia i poprawiania fizjonomji piesków i kotków powstała w Paryżu. Klientela jej należy — rzecz prosta — do wytwornego świata i przyjeżdża na operacje w pięknych limuzynach w towarzystwie niemiłej pięknych pań. Założycielem kliniki jest dr. Mery, który wydał nawet obszerną pracę o rasowych cechach zwierząt domowych. Dr. Mery podejmuje się — na życzenie właścicieli — „korygować” linie i fizjonomję każdego brysia czy kizi, oraz doprowadzić ich kształty do „idealnego” rasowego. Jakim ma być ów „idealny” rasowy, o tem decydują — rozumie się — nie sami pacjenci czworonożni, których nikt o to nie pyta, ale dwunożni ich posiadacze. Najrealniejszym faktem jest jednak to, że dr. Mery utrafił w życie snobizmu ludzi bogatych i zbiera nietylko laury, lecz i wysokie honoraria za swe zabiegi chirurgiczne.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK—MARYSIENKA: „X—27”

Produkcja Paramount, reżyser Józef v. Sternberg, w głównych rolach: Marlena Dietrich i Victor Mc Laglen.

Autor scenariusza i realizator „X—27” — Sternberg, zajął się wycinkiem życia: miłością i poświęceniem, którego platforma wznosi się ponad dostępną poimowaniu spójności skośności stosunków. Linia postępowania kobiety-spiegi, owej „X—27”, prowadząca od pełnienia jedynie dla miłości ojczyzny ciężkiej służby do rzucenia na szalę t. zw. sprawiedliwości swego życia wzamian za życie ukochanego, jest wartością niezrozumiałą dla ciasnej etyki sądu połowego, także dla człowieka, którego „X—27” kochała i ocalała od śmierci. Człowiek ten w dziwnej dwoistości miłości i walki widział tylko moment drugi; chwilę tragicznego wręcz poświęcenia „V—27” przyjął twardo, jako pokonane kłamstwo kobiety. Nie wiedział, ani chciał wiedzieć, że to była — miłość. „Zawsze miałam złe życie” — przyznała się na początku akcji wdowa po oficerze, której los nałożył maskę szpiegowskiego nazwiska — szyfry. Życie pozostało dla niej złe aż do końca, przypięczonego salwą karabinową.

Gra Marleny Dietrich w tym pięknym filmie jest jej niespodziewanie wielkim sukcesem. Przewyższa o całe niebo kreacje bohaterki „Marokka” „Niebieskiego anioła” i wszystkich poprzednich obrazów. Poszczególne momenty, jak: scena po ujęciu „X—27” w oberży za frontem rosyjskim, chwila w więzieniu przed egzekucją, rekonstruowanie relacji na podstawie zapamiętanej melodii, a nadewszystko porwijająca patosem spokoju chwila uwolnienia wroga-kochanka, zdolne są wbić się na długo w pamięć.

Realizacja (rola i technika przedstawień wtórnych, ekspresja światłocienia i i.), zdjęcia i dźwięk utrzymane są na poziomie prawdziwie artystycznym.

Tryumf Sternberga i Marleny Dietrich wytrzymał próbie najostrożniejszej krytyki; jest naprawdę imponujący.

bwl.

LEW: „AFRYKA MÓWI”.

Produkcja: Columbia Pick. Corp., reżyser Paweł Hoeffler.

Film, który zasługuje na pochwałę, aprobatę i pozytywną ocenę. Życie pustyni afrykańskiej przychwycone zostało przez obiektyw i mikrofon na gorącym uczynku. Zdjęcia dźwiękowe zagłuszone są w pewnych momentach przez dialog, względnie wygłaszane objaśnienia (po polsku — w opracowaniu E. Raquello). Napisów niema, niepotrzebnej w takich wypadkach fabuły również.

Wszystko w filmie Hoefflera jest prawdą, utrwaloną na taśmie. Ale jeżeli prawdą jest brutalny moment pożarcia murzyna przez lwa, moment być może z potwornym realizmem za inscenizowany, pochwała i aprobatą zmieni się w ostre napiętnowanie i po tępienie cywilizowanego barbarzyńcy.

bwl.

Czy wiecie że..

— W morzu, pod Abukirem, spoczywają szczątki floty Napoleona, którą zniszczyła eskadra angielska w bitwie pod dowództwem Nelsona.

— W Australii znajduje się drzewo z gatunku eukaliptusów, zwane przez krajowców Nianli, którego ogień się nie ma. Drzewo to ma być sadzone w lasach Kanady i Francji w celu stworzenia wału obronnego przed niebezpieczeństwem pożaru.

— Kość słoniowa była już w użyciu w okresie krzemiennym, znaleziono bowiem oszcypy krzemiennie, zaopatrzone w ostrza, wyrobione z kości słoniowej. W piramidach egipskich znaleziono też precyzyjnie wyrzeźbione z kości słoniowej figurki i ozdoby toaletowe, które datują się z przed 1000 lat przed Narodzeniem Chrystusa

RESTAURACJA „BRISTOL”

znaczną zniżką cen

5187n

Uwzględniając obecny kryzys ekonomiczny obniżyła

Dyrekcja Restauracji „BRISTOL” ceny MENU OBJADOWEGO na **2 zł.**

Ceny potraw kolacyjnych a la carte przy koncercie pierwszorzędnej orkiestry salonowej również znacznie niższe.

Oszust o kilku nazwiskach.

UJĘCIE PRZESTĘPCY. — FALSZY WE PIECZATKI I DOKUMENTY. — CZY SA JESZCZE INNI POSZKODOWANI?

Wczoraj Wydział śledczy ujął znającego oszusta 32-letniego Dymitra Senyka. Grasował on w ostatnich miesiącach po wsiach i miasteczkach Małopolski Wschodniej, Wołynia i Połesia.

Posiadał szereg fałszywych pieczętek urzędów gminnych i nieistniejących firm, które opatrzył dokumenty i papiery pseudo-urzędowe, noszone przy sobie. Legitymując się nimi naciągał naiwnych właścicieli na znaczne ilości surowców włókienniczych, lnu, konopi, obiecując wzamian rekompensatę w manufakturze. Rzecz oczywista, że „naciągaczkę” kmiotkowie nigdy owej gwarantowanej naciągaczkę już nie ujrzeli. Senyck posługi-

wał się kilku nazwiskami. Stosownie do potrzeby przedstawiał się jako Roman Sawicki, lub Michał Żalucki, a także: Józef lub Jerzy Zahorodny i Michał Zieliński. W chwili aresztowania znaleziono przy Senyku fałszywy dowód osobisty na nazwisko Michała Sawczuka oraz pełnomocnictwo nieistniejącej firmy: Józef Biliński — Zakłady przemysłowo-włókiennicze w Bielsku.

Senyka odstawiono do Sądu Orzędowego. Ktokolwiek z czytelników, zwłaszcza z prowincji, posiada jakieś dane, dotyczące „działalności” Senyka, powinien zgłosić się z udzieleniem ich Wydziałowi śledczemu PP. (Lwów—Kazimierzowska 30 I, p.).

Z SALI SĄDOWEJ.

Mąż zamordował żonę.

Hnat Samczuk, 27-letni rolnik z Poździejowa pow. Sokal, zaraz prawie po ożenieniu się, żył w niezgodzie ze swą żoną Naścią. Kłótnie i bójki były na porządku dziennym. Wreszcie Hnat postanowił pozbyć się żony i z tym zamiarem zwierzył się nawet przed znajomym.

W dniu 25 czerwca br. wykonał swój potworny zamiar. W tym celu pod pozorem zbierania poziomek zwał żonę do lasu, gdzie przedtem w krzakach ukrył wyostrzony bagnet wojskowy.

Gdy zapadł wieczór, nakłonił żonę do powrotu. W drodze oddalił się na chwilę do miejsca, gdzie ukrył bagnet — poczem idąc za żoną, ugodził ją trzy razy z tyłu w szyję, kark i łopatkę.

Z SĄDU APELACYJNEGO.

Echo ataków na kom. Nadzieję.

W czerwcu br. odbyła się w tut sądzie karnym rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Ludowego” Julianowi Rychlewskiemu oskarżonemu przez b. komisarza Kasy chorych Józefa Nadzieję o obrazę czci popełnioną w szeregu artykułów — jakie pojawiły się w „Dzienniku Ludowym”. Rychlewski skazany został na 6 tygodni aresztu z zamianą

na 420 zł. Od tego wyroku zastępca p. Nadzieję adw. dr. Kaliński zgłosił apelację z powodu niskiej kary, zastępca zaś skazanego od winy i kary.

Wczoraj w sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa. Prowadził ją wiceprezes dr. Swoboda, referował s. a. Żarski. Po wysłuchaniu stron Trybunał apelacyjny odroczył rozprawę dla powołania dwóch nowych świadków.

Rozprawę prowadził s. o. Tertil, oskarżał prok. Ogonowski, bronił dr. Tendler.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który przyznał się do zbrodni — rozprawę odroczone dla powołania nowych świadków.

Wieści z Gródka Jagiellońskiego.

Oświata pozaszkolna. Oświata pozaszkolna rozwija się w tutejszym po wiecie znakomicie. Dnia 3 listopada b. r. rozpoczyna się tu 10-dniowy kurs świetlicowy, w którym weźmie udział 45 przyszłych instruktorów świetlic. Ułożono terminarz wygłaszania pogadanek dla Oddziałów Związku Strzeleckiego, męskiego i żeńskiego w Gródku Jagiel, raz tygodniowo, oraz dla wszystkich oddziałów w powiecie przez referentów z Gródka Jagiel i miejscowych nauczycieli. Ponadto zarządzono wygłaszanie pogadanek we wszystkich miejscowościach w całym powiecie dla starszej młodzieży i ludności. Pracę tę wykonuje z całą ofiarnością nauczycielstwo

Kurs dla podoficerów. Na prośbę tutejszej Komenady Garnizonu otworzono Kurs dla miejscowych podoficerów który będzie trwał do końca maja r. 1932. Celem kursu jest przygotowanie frekwentantów kursu do złożenia nadzwyczajnego egzaminu z zakresu szkoły 7-mio klasowej. Na kursie uczą nauczyciele miejscowej szkoły męskiej, kierownikami kursu jest insp. Unolt.

Organizacja BWR. W dniu 24-go października prezes p. Le Bouton zwołał posiedzenie Powiatowej Rady B. W. R. na którym przeprowadzono organizację całego powiatu i omówiono wiele aktualnych spraw. Stojąca na bardzo wysokim poziomie dyskusja stwierdziła, iż dobro Państwa kieruje

tylko wszystkimi poczynaniami Bloku, a skład Rady, złożony z najwybitniejszych tutejszych pracowników społecznych, daje pełną gwarancję, iż uchwalone zamierzenia zostaną w zupełności zrealizowane, tembardziej, iż pomoc swoją we wszystkich sprawach zapewnił obecny p. starosta Frączkowski, znający znakomicie nasz powiat i interesujący się żywo całym życiem powiatu i wszystkimi jego sprawami.

Jubileusz soboru efeskiego. W dniu 25 października odbyła się wspaniała uroczystość 1500-letniego jubileuszu soboru efeskiego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele, odbyła się w południe akademja, na program której złożyło się przemówienie p. Szmidy, piękna gra na fortepianie p. Unoltówny i na skrzypcach p. Oziminy, chór uczennic szkoły żeńskiej i dwie bardzo ładne deklamacje. Po południu odbyła się uroczysta procesja do wspaniale przystrojonego ratusza, podczas której obraz Matki Boskiej nieśli po kolei reprezentanci wszystkich stanów, a więc księża, reprezentanci władz, mieszczanie i lud, aby dać dowód, iż cały naród składa w ten sposób publiczny hołd Matce Zbawicieli i Królowej Korony Polskiej.

Dwa pożary mieszkaniowe we Lwowie.

Wczoraj o godz. 14:30 w kamienicy Handelberga przy ul. Gródeckiej 69 powstał pożar mieszkaniowy. Wezwana straż pożarna stwierdziła następujący stan faktyczny: Na parterze w mieszkaniu Weinsteina zapaliła się pruska ścianka od rozpalonej żelaznej rury dymowej wiodącej do przedpokoju. Przy sprawnej akcji ratowniczej, po rozebraniu drewnianej ściany i pieca kaflowego pożar wkrótce ugaszono. Szkoda wynosi 250 zł.

Bezpośrednio po tym wypadku tren pogotowia pożarnego z motopompą „Zuch” zmuszony został do pospieszenia na plac Teodora, gdzie w piwnicy realności nr. 12 zapaliły się drewniane paki z jaj, wióra, a następnie znajdujący się tam węgiel. Pożar wzniciła 60-letnia służąca lokatora Keilera Rubina, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z płonącą świecą. Pożar wkrótce ugaszono. Szkoda dosięga 100 zł.

Demokratyzacja dynastji angielskiej.



W dniu 24 b. m. odbył się w Balcombe w Anglii ślub lady May Cambridge, córki earla i hrabiny of Athlone a siostrzenicy króla, z płk. Henrykiem Abel Smith, dowódcą królewskiej gwardji konnej. Na ślubie obecni byli królowa Marja i książę Walji. — Na zdjęciu naszym widzimy nowożeńców, opuszczających kaplicę.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zadać w apt. i drog. 5129

Gotowanie na lodzie.

Nie — to nie jest omyłka druku — to jedna ze sztuczek czarnoksiężskich, techniki współczesnej, demonstrowana w Nowym Jorku na wystawie technicznej.

Pomiędzy dwiema płytami z materiału dowolnego, umieszcza się n. p. befszytk lub kurczę, które mają być upieczone. Płyty służą jako „elektrody”, t. zn. stanowią one zakończenie przewodników elektrycznych, przez które przepuszcza się prąd, w danym wypadku prąd zmienny o b. wysokiej częstotliwości (zmieniającej n. p. swój kierunek kilka tysięcy razy na sekundę). Prąd ten udziała się włożonej między elektrody substancji organicznej; substancje takie mają własność silnego rozgrzewania się pod wpływem przepływającego przez nie prądu szybkozmiennego. Ciepło to wytwarza się w samej substancji, a nie jest czerpane i zewnątrz — jak to ma miejsce we wszystkich zwykłych sposobach gotowania. Elektrody same nie rozgrzewają się przytem, a raczej rozgrzewają się tylko o tyle, że sąsiadują bezpośrednio z rozgrzewającą się substancją. Ponieważ zaś, jak to wspomniano wyżej, materiał ich nie odgrywa istotnej roli, przeto można zrobić je i z lodu, co właśnie uczyniono na wspomnianej wystawie.

Skoro mowa o lodzie: istnieje obecnie także „suchy lód”, t. zw. „gazowy”, ponieważ z gazu powstał i w gaz się obraca. Otrzymuje go się przez gwałtowne rozprężenie (ekspansję) zeschzonego silnie gazu dwutlenku węgla. Występuje przytem tak silne oziębienie, że część gazu zestala się — co prawda raczej w postaci śniegu, niż lodu, mającego temperaturę kilkudziesięciu stopni poniżej zera. Śnieg ten bywa już dzisiaj używany do lodowni domowych, do przesytywania niektórych środków spożywczych (n. p. mięsa) w celu ich konserwacji podczas transportu i t. d. Nie jest on o wiele droższy, niż czysty (a więc sztuczny) lód z wody, a ma m. in. tę ogromną zaletę, że przy nagrzewaniu nie topnieje, lecz zamienia się wprost w nieszkodliwy gazowy dwutlenek węgla. J. Wycz.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.85-50. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.89-8.91, Londy 34.60-34.90, Zurych 173.50-174.20, Praga 26.37-26.42, Berlin 208.50-210.50.

Dewizy Londyn i Zurych słabsze (w Warszawie nawet znaczną zanotowano niższe).

Na Gieldzie akcyjnej płacono za akcje Chodorowa 119. Pozatem zastój.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 października (Tel. wł.) Obroty średnie. Dla walut europejskich tendencja słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach rozgieldowych 8'87.

Rubel złoty 5'19.

Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 211'75. Funt szterl. w obrotach prywatnych 34'90. Dla akcji tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 października.

W obrocie giełdowym tylko ziemniaki. Zainteresowanie dla zbóż chlebowych, zwłaszcza żyta, oraz dla pszenicy i owsa. Rzepak ozimy i makuchy lniane wyższe.

Tendencja skłania się ku wyższym, uspołecznieniu ożywione.

Stan polskiej floty wojennej.

Jak wynika ze złożonego w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów w kazu stanu uzbrojenia Polski, nasza marynarka wojenna składa się z następujących jednostek:

Dwa kontrtorpedowce („Wicher“ i „Burza“), o wyporności 3.080 tonn, 3 łodzie podwodne („Rys“, „Wilk“ i „Żbik“) o wyporności 2.940 tonn, oraz

5 torpedowców, 2 kanonierki i 4 polawiacze min, 1 okręt hydrograficzny, 1 transportowiec, 1 żaglowiec szkolny („Iskra“), 6 monitorów rzecznych i 8 rzecznych łodzi patrolowych.

Ponadto posiadamy 1 okręt starego typu z r. 1896 („Bałtyk“), używany dla celów szkolnych w porcie.

=□=

Film dźwiękowy, radio i gramofon podczas kampanii wyborczej w Anglii

Po raz pierwszy w dziejach Wielkiej Brytanii, a bodaj i w dziejach filmu dźwiękowego, a nawet radia i płyty gramofonowej zdarzyło się, iż zostały one użyte w charakterze środków propagandowych podczas obecnej angielskiej kampanii wyborczej. Próba ta wypadła dla filmu, radia i gramofonu świetnie, okazując się celową i praktyczną, a nade wszystko zaoszczędzając mówcom partyjnym trudów podróży, zmęczenia powtarzaniem jednego i tego samego przemówienia, a także — wgląd w dzisiejszych czasach nie do odrzucenia — wydatków na objazdy kraju.

Stronnictwo konserwatywne zorganizowało kompletną kolumnę, złożoną z 12 olbrzymich samochodów ciężarowych, zaopatrzonych w aparaty projekcyjne dźwiękowe, oraz w odpowiednie filmy, na których występują liderzy stronnictwa wygłaszający swoje przemówienia, więc: Mac Donald, Baldwin, Sir John Simon i t. Inny film miał na celu wykazanie, jak

bardzo cierpi przemysł brytyjski z powodu konkurencji zagranicy i jak stronnictwo zamierza temu przeciwdziałać. Cały kraj podzielono na dwanaście okręgów i na obsłużenie każdego z nich wyznaczony został jeden z dwunastu samochodów ciężarowych. Wielkie zgromadzenia wyborcze na otwartym powietrzu rozpoczynały się od atrakcyjnych koncertów z płyt gramofonowych, poczem wyświetlano film dźwiękowy z przemówieniami politycznymi i wreszcie specjalne filmy propagandowe.

W niemiejszym stopniu pozytywne okazało się radio, a także płyty gramofonowe. Baldwin woli przemawiać przez radio. To sam czynił jego zacięty przeciwnik polityczny, Henderson dorównujący mu niezmierną energią w prowadzeniu walki. Lloyd George, ze względu na stan zdrowia, powierzył tym razem swoje credo polityczne płytce gramofonowej, która nagrał, a raczej nagadał. R. C.

=□=

SPORT.

BOKS.

Makabi (Warszawa) czołowa drużyna pięściarska w Polsce przyjeżdża dnia 8 XI b. r. na zawody bokserskie z tutejszą Lechią.

Rekord—Lechią. Spotkanie powyższych drużyn w boksie odbędzie się w dniu 7 XI b. r. we Lwowie.

Unien—Hasmonea i Wocka—Stibbe. Jutro w budynku pociarkowym, ul. Kopernika 33, o godz. 7 wiecz. dojdzie do skutku rewanżowe spotkanie drużyn bokserskich Łódzkiego Unionu z Hasmonea. — Atrakcją wieczoru będzie spotkanie w wadze ciężkiej między Stibbem i Wocką. Walka ta na polecenie kapitana związkowego P.Z.B. p. Sadłowskiego ma charakter eliminacyjny a zwycięzca zmierzy się z Niemcem Karikiem w meczu Polska—Niemcy w Poznaniu.

ROZMAITOSCI.

Olimpijski konkurs wiatrski. Onegdaj w Warszawie w kamienicy Baryczków odbyło się posiedzenie jury olimpijskiego kon-

kursu malarskiego na dzieło o temacie sportowym. Ekspozatów przedstawiono 64. Po ścisłej eliminacji wybrano trzy prace, które nagrodzono pierwszą nagrodą (po 1500 zł.), a mianowicie „Na nartach“ p. Malczewskiego, „Boks“ p. Umińskiej i „Kolarz“ p. Kawarskiego. Następnie nagrodzono 5 prac drugą nagrodą (po 1000 zł.), a mianowicie „Boks“ J. Korolkiewicza, „Leczniczki“ p. Borowskiego, „W górach“ Jarockiego, „Konie“ p. Byliny i „Konie“ p. Geterta. Pozatem na wyróżnienie zasługuje praca p. Kowarskiego „Wioslarze“.

W Paryżu w meczu hokeja lodowego Stade Francais pokonał mistrza Belgii Anvers HC w stosunku 3:1.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Opieka nad ptakami.



Z nadchodzącą zimą rozwieszane są po ogrodach warszawskich klatki dla ptaków i karmniki, by umożliwić im przetrwanie najcięższego okresu. — Na zdjęciu naszym widzimy rozwieszanie tych klatek w Ogródzie Saskim, które odbyło się onegdaj w moment zawieszania

obecności dyrektora plantacji miejskich, prof. L. Daniłowicza (1), członka zarządu „Świata zwierzęcego“ p. doktorowej J. Maszewskiej-Knappe (2), oraz prezesa Sekcji ochrony ptaków p. M. Czerep-Spiżydowicza (3). Z lewej strony widzimy klatki na drzewie.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 25 października do soboty 31 października mają nocny dyżur następn. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasiwickich 20. J. Beisera przy ul. Legionów 23. F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155. F. Dewechy'ego przy ul. Stowackiego 12. A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gółuchowickich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1. 3. K. Kajetanowicza przy ul. Stolecznej 1. I. F. Krzyżanowskiego przy ul. Baki. 23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy. J. Kwartnera przy ul. Zamarsztynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14. L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. S. Stenzla przy pl. Marjackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4. L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braunsteina w Załesieniu. N. Bergera w Lewandówce.

DEKODSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

POSAD POSZUKUJĄ

ADJUNKT

gospodarczy 4 kl. gimn., Szkoła Rolnicza 2 1/2, roczna praktyka szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego, Lwów „dla adunsa“ 5 23

FORTEPIANY

krzyżowe, krocitkie, pierwszej jakości od 1500 zł., oraz fortepian „Bösendorfera“ krzyżowy i pruski, mechanika angielska na 7 1/4 oktawy — cena bezkonkurencyjnie niska sprze a Skleniarski, Kopernika 26. 5087

ROLNIK

szkoła rolnicza wyższy kurs mleczarki 20-letnia praktyka gospodar. w większych majątkach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Adm. Słowa pod „Zarządca 45“. 5109

KUPNO

Zakupisz za bezcen:

sznury benzyniane i gospodarcze, płótna konopne, lniane. Wymień lub sprzedaj: len, konopie, przedce, pakuły, wełnę. Daj sporządzić z poseszywanych gałganków lub sznurków — trwałe chodniki **Tkałnia „Gospodarz“** Lwów, Gródecka 101. 4781

NAUKA I WYCHOWANIE

TANCE NOWOCZESNE

rozpoczynamy 3 dnia miesiąca szkolnej 4 listopada. Wyuczamy najdokładniej La Bégine La Rumba. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 5045

KURSA KROJII,

modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z Paryża — miesięcznie 25 zł oraz cztero tygodniowy kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Ganiczńska 4 4836

SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

lekarskie, inżynierskie, fizyczne, kinowe naprawia najdokładniej tanio. Zakład precyzyjno-mechaniczny Wójcickiego, Lwów Piłsudskiego 27. 4769

FUTRO PODRÓŻN.

lisj japońskie, prawie nowe, okazje. Inie do sprzedania w pracowni kuśnierskiej P. Karpiaka, Kurkowa 11 A/l. 5044

FORTEPIANY

pianina nowe i używane na spłaty taniej niż wszędzie. E. Kąpov Stanisławów. 5114

RADJOODBIORNIK

kompletny z ustawieniem zł. 30. Zgłoszenia administracja „Technik“. 5113

Ponieważ trwa kryzys --- kupujemy książki!!!

Jedna książka może służyć całej rodzinie — pozostaje w domu jako trwały nabytek.

Polecamy: Ostatnie nowości beletrystyczne:

Barclay Fl.: Jesień Heleny Herriot	6—
Glyn E.: Małżeństwo z kaprysu	7—
Kleszczyński Z.: Tyran	9—
Kossowski J.: Szyb S. Nr. 4	8/60
Locke W. J.: Jaffery	8—
Makuszyński K.: Ze środy na piątek	5/80
Muran J.: Wyspa Hiszpaniola	8—
Ostrowski J.: Kobuz	6/50
Szpyrkówna M.: Karjera Haneczki	8—
Wierzbński M.: Atak sędów	7—
Wybranowski K.: Dziedzictwo	10—
Nasze Wydawnictwo: Sobieski W.: Historia Polski	5—

Polecamy: Dział książek po cenach niższych.**Okazja dla bibliotek.**

W druku (ukazą się 15 listopada b. r.) Książki dla młodzieży:

B. ZIELIŃSKI: Orli szpon — z ilustracjami	
— Wodna lilja — z ilustracjami	
— Opowieści o pierwszym Polaku wśród Indian Ameryki Północnej	
A. LEWICKA: O polskim morzu i przymorzu — z ilustracjami. Opowiadanie dla młodzieży.	

Pochopne oszczędzanie na Książkach jest Krótkowidztwem.

Ekspedjuje: Księgarnia Tow. Szkoły Ludowej

Lwów, ul. Batorego I. 32. Telefon 51-80. 5104

Najdogodniejszym źródłem zakupu dla Bibliotek jest Księgarnia T. S. L.

Powszechny Bank Kredytowy

S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE, JAGIELLOŃSKA 5-7.

NR. TELEF.: 1-82, 7-70 I 14-09.

ADRES TELEGRAFICZNY: „POKREDBANK”.

CENTRALA W WARSZAWIE, UL. MONIUSZKI 10.

ODDZIAŁY W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 36.

„ W BIELSKU, UL. 3-go MAJA 29.

Przyjmuje wkłady w złotych i walutach zagranicznych oraz wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach.

SZWAJCARSKA GRENADYNA

150 szeroka zł 480. Brokaty na portjery, firanki, kapy, koronki pościelowe ręcznej roboty za bezcen. Wytwórnia Freilicha Lwów Sy-stuska 21. 5092

PIANINO

oryg. amerykańskie, ton fortepianowy okazynie do sprzedania. E. Kappy, Stanisławów. 5114

WOLNE POSADY**EMIGRACI,**

handlowcy, kupcy i poszukujący pracy zagranicą otrzymają obszernie informacje. Korespondencja polska, Załącznik 1 zł. na odpowiedź. Agence Coloniale, 13, Allées Gambetta, Marseille, Francja. 4938

KORESPONDENCJE.

„POZDROWIENIE I DO WIDZENIA” sobota 14 40 godz. koło apteki Mikolascha. 5107

PIENIĄDZ**20.000 Zł.**

na pierwszą hipotekę na 120 mg ziemi w województwie lwowskim poszukuję. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Dobre warunki W.”. 5030

POMOC LEKARSKA**Zakład Techn.-Dentystyczny**

J. GERERA, Lwów, ul. Akademicka 18.

Tel. 37 53 (nad sklepem WP. Musiałowicza) Studenci Uniwersytetu i młodzież szkolna korzysta ze zniżek. 5086

MIESZKANIA**POSZUKUJĘ POKOJU**

umeblowanego lub n.e. z utrzymaniem lub bez, wejście niekrepujące, w śródmieściu. Zgłoszenia z ceną do Administracji „Zaraz”. 5031

MIESZKANIE

2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne, nie na 1. piętrze. Okolica Wysokiego Zamku lub Parku Kilińskiego poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszkanie”. 4959

POSZUKUJĘ

pokój, kuchnię n.e.umeblowaną „141” 5047

POKUJ

dwuosobowy z całym utrzymaniem, osobne wejście od zaraz do wynajęcia Senatorska 6. Wiadomość u dozorczy. 5068

MIESZKANIE

4 pokojowe, pełny komfort, do najęcia w okolicy ul. Akademickiej. Wiadomość Chorażczyzna 8, parter lewy. 5184

Osoba na stanowisku poszukuje

słonecznych sypialni i gabinetu, dobrze umeblowanych, z użyciem łazienki ewentualnie z utrzymaniem (djeta). Zgłoszenia telefonicznie 5-87 godz. 11—1. 5125

2 POKOJE

kuchnia z przn., komfortowe poszukuję zaraz. Zgłoszenia z ceną Słowo Polskie „Zaraz” 1930 5081

FRONTOWY POKÓJ

umeblowany z całym utrzymaniem do wynajęcia. Gotąba 4. m. 4 5037

POLSKA SPÓŁKA DLA TRANSPORTU I HANDLU LWÓW,

ul. Sienkiewicza 9, tel. 5-23 wykonuje międzymiastowe transporty mebli w patentowych wozach, bez uszkodzeń. 4997

ROZNY CZYNSZ

zapłacę za 2 pokoje z kuchnią i pełnym komfortem z czynszem przedwojennym. Zgłoszenia pod „M. 27” do Administracji 5185

RÓŻNE**PLANY**

lasowe, programy, wykonuje tanio, szybko. Administracja „Soliany”. 5181

NAPISY

metalowe nasadza na grobowce w marmurze, kamieniach oraz wszelkie tablice na krzyże, wielki wybór, ceny niskie. Tłocznia, Lwów, Piłsudskiego 27. 4767

FUTRA

damskie, męskie wykonuje najstaranniejsumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11a, tel. 69-56. 5183

PRYTULISKO DLA SIERÓT SW. JUZEFA PRZY UL. PIEKARSKIEJ WE LWOWIE

pozostające pod opieką SS. Marjanek, które cieszyło się dotąd zawsze ofiarnością publiczności dążącej na cmentarz Łyczakowski do budowy nowego skrzydła na pomieszczenie 44 sierotek poieca się serdecznie z okazji Zaduszek taskawemu miłosierdziu. 5074

Czytajcie „Słowo Polskie”

PAŃSTWOWY BANK ROLNY**ODDZIAŁ WE LWOWIE, ul. Piłsudskiego 25****Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na następujących warunkach:**

Na książeczki oszczędności z ograniczonym prawem dzielnego podjęcia do zł. 20.000— na 7%

Wkłady za jednomiesięcznym wypowiedzeniem na 4⁵% p. a.Wkłady za trzymiesięcznym wypowiedzeniem na 5⁵% p. a.Wkłady za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem i dłuższym na 6⁵% p. a.**Ponadto otwiera rachunki czekowe za oprocentowaniem od 3⁵ do 4⁵ proc. p. a.**

5051

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. JAGIELLOŃSKA 1. — ZAŁOŻONA W R. 1843.

PRZYJMUJE WKŁADKI W ZŁOTYCH I DOLARACH.

ZŁOTOWE WKŁADKI OPROCENTOWUJE PO 8%
DOLAROWE PO 5% W STOSUNKU RÓCZNYM.

KAPITALIZACJA PÓŁROCZNA.

WKŁADKI GWARANTUJE PAŃSTWO.

KAPITAŁ REZERWOWY WYNOŚI ZŁ. 4,687,526'28.

5067

Założony w r. 1867.



Założony w r. 1867.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

FILJE: Kraków, Tarnopol, Czerniowce, Stanisławów.

EKSPOZYTURY: Suczawa, Lipkanl.

Kapitał Akcyjny Zł. 5,000.000'--. Rezerwy Zł. 2,688.016'--.

Przeprowadza wszelkie transakcje bankowe.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje waluty, dewizy i papiery wartościowe, udziela wszelkich informacji co do korzystnej lokaty kapitałów, w szczególności poleca

8 proc. dolarowe listy zastawne AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

będące wobec przystępnego kursu nader korzystną lokatą.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędnościowe złotowe lub dolarowe oraz papiery wartościowe na przechowanie, wynajmuje

schowki depozytowe (Safe deposits) do wyłącznego użytku klienta pod jego własnym kluczem.

Pożyczki na zastaw kosztowności w Kasie Zaliczkowej.

5066

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.

WARSZAWA, UL. ZGODA 11. — LWOW, JAGIELLOŃSKA 2.

ODDZIAŁY: Kraków, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol.

ZAKŁADZIA: na najkorzystniejszych warunkach wszelkie zlecenia, w zakres bankowości wchodzące.

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCI.

Zakłady patronizujące: Banque Belge pour l'Étranger w Brukseli, Banque Commerciale de Bâle w Bazyleji, Wiener Bank Verein, w Wiedniu.

5103

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE, 3. MAJA 14

TEL. 2-89, 4-61, 54-16.

przyjmuje oszczędności i przeprowadza wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

5073

JAN WALLACH i Syn

fabr. skład sukna i towarów wełn.
Rok zał. 1841 Lwów, Rynek 33, tel. 47-16
poleca na każdy sezon olbrzymi wybór nowości z fabryk kraj., ang. i Berneńskich. Koce na łóżka i konie, bundy, Lodeny liberyjne i sukna dostawowe.
Ceny znacznie niższe. 5072

Pomoc banków polskich w stabilizacji złotego.

Okres gospodarczy 1931 r. kończy się — niestety — pod znakiem ciężkiego przesilenia ekonomicznego i depresji w całym świecie. Ogólny kryzys rozmaite kraje odczuwają rozmaicie, odczuwa go też niedawno odrodzona Polska. Stwierdzić jednak należy fakt niezbity, że złoty polski — wśród załamania się t. zw. silnej waluty — umiał mniej więcej na tym samym poziomie utrzymać się. Jest to dowodem, że waluta nasza jest mocno ufundowana i stabilizowana.

Wydatna pomoc w powyższym kierunku przyniosła rządowi bankowość polska, stojąca stosunkowo na wysokim poziomie a na ogół pracująca bardzo ostrożnie.

Na podstawie źródłowych danych stwierdzić można, że we wspomnianej pomocy — wśród wielu poważnych banków polskich — odegrał wybitną rolę Bank Handlowy S. A. w Warszawie, jako pierwsza prywatna akcyjna instytucja finansowa w Polsce. Godzi się więc, aby z okazji tegorocznego Dnia Oszczędności zaznaczyć szerszy ogół społeczeństwa o pochodzeniu i fundamentach, działającego niejako w ciszy, ale wydatnie na tutejszym terenie powyższego banku.

Założycielem jego był Leopold Kronenberg w 1870 r. Bank ten zatem jest jednym z najstarszych a pierwszą prywatną, akcyjną instytucją finansową w Polsce. Oparty o bardzo poważną grupę krajową, bo cukrowników poznańskich, z kapitałem zakładowym 20,000.000 zł., oraz o grupę zagraniczną, reprezentującą kapitał również 20,000.000 zł., może działać i działa z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa polskiego, szczególnie w obecnych warunkach gospodarczych Państwa. Obserwator.

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM“.

Najpoczytniejszym piśmiem jest „Słowo Polskie“

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie. *Prezydent Rzplitej* **IGNACY MOŚCICKI.**

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE, ul. Wałowa 1. 7 i 9 = (Gmach własny) ODDZIAŁ I. ul. Gródecka 60. = ODDZIAŁ II. ul. Żółkiewska 75.

Przyjmuje wkłady oszczędności w złotych i dolarach
od godziny 8:30 przedpołudniem i od 5 do 6:30 popołudniu.

Wydaje książeczki wkładowe **POSAGOWE, WAKACYNE** i **GWIAZDKOWE** oraz **SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE**.
W myśl rozporządzenia Prez. Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy posiadają charakter **FUNDUSZÓW UŁOKOWANYCH Z BEZPIECZEŃSTWEM PRAWNEM (PUPILARNEM)**.

BEZPIECZEŃSTWO wkładek oszczędności zapewniają: **FUNDUSZE ZASOBOWE** Kasy, wynoszące prawie **Zł. 4,000,000**— ułokowane: a) w gotówce na rachunku bieżącym, b) w papierach wartościowych o stałym oprocentowaniu, c) w realnościach własnych a to przy ul. Wałowej 7, Wałowej 9 i Sobieskiego 10, zbilansowych na **Zł. 1,551,033.75**, przyczem rzeczywista wartość tych obiektów jest **znacznie większą i zawiera dalszą poważną rezerwę Kasy**, nadto za wkładki i ich oprocentowanie ręczy **Gmina miasta Lwowa całym swym majątkiem**, którego wartość wynosi przeszło **Zł. 300,000,000**—.

5073

Pracuj! Oszczędzaj! Nie będziesz żebrakiem
Ale zamożnym i prawym Polakiem!

POWIATOWA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE UL. MOCHNACKIEGO L. 4.
w nowym lokalu gmachu Wydziału powiatowego

PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI NA KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE I OPROCENTOWUJE W STOSUNKU ROCZNYM:

5050 8% OD WKŁADÓW ZŁOTOWYCH
5% OD WKŁADÓW DOLAROWYCH

WZGLĘDNIE ZA WYŻSZYM OPROCENTOWANIEM ZALEŻNIE OD RODZAJU WKŁADKI.

WYDAJE SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE DOMOWE BEZPŁATNIE ZA ZŁOŻENIEM PIERWSZEJ WKŁADKI W WYSOKOŚCI ZŁOTYCH 6.

WYDZIAŁ POWIATOWY WE LWOWIE, RĘCZY ZA CAŁOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW WSZELKIEGO RODZAJU.

WKŁADY POSIADAJĄ CHARAKTER FUNDUSZÓW UŁOKOWANYCH Z BEZPIECZEŃSTWEM PRAWNEM (PUPILARNEM).

BANK NAFTOWY

(SPÓŁKA AKCYJNA)

LWÓW, UL. LEONA SAPIEHY L. 3.

przyjmuje lokaty pieniężne na najkorzystniejszych warunkach, przeprowadza wszelkie transakcje bankowe z **jak najdalej idącym uwzględnieniem Interesu P. T. Klientów**, przyjmuje do eskontu rymesy, **kupuje ropę, udziela zaliczki na ropę.**

5061

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

S. A. W POZNANIU

ODDZIAŁ WE LWOWIE

ULICA KOPERNIKA 4 — TELEFON 36 i 3-60

przyjmuje oszczędności

i przeprowadza wszelkiego

rodzaju transakcje banko-

we w Kraju i zagranicą.

Zakład główny w Poznaniu

założony w r. 1886.

Oddziały we wszystkich

większych miastach Kraju.

5076

Ubezpieczając siebie, czy swych najbliższych, też oszczędzasz!

DR. WITOLD CHOŁODECKI.

Ubezpieczenia młodzieży szkolnej.

Notoryczną jest rzeczą, że idea ubezpieczeniowa jest rodzoną siostrą idei oszczędnościowej, gdyż jedna i druga ma na celu zapewnienie danej osobie wzgl. jej rodzinie pewnej sumy pieniężnej, jedna drugiej nie wyklucza, przeciwnie każda z nich jest uzupełnieniem drugiej.

Jak dalece idea ubezpieczeniowa rozpowszechniona jest w państwach zagranicznych świadczą o tem najpełniej cyfry statystyczne. I tak o ile chodzi o ubezpieczenia życiowe okazuje się, że w Stanach Zjednoczonych ubezpieczona jest co 2 osoba przeciętnie na Zł. 6.500, we Francji również co 2 osoba przeciętnie na Zł. 200, w Niemczech co 3 osoba przeciętnie na Zł. 500, w Szwecji co 3 osoba przeciętnie na Zł. 1.500, w Anglii co 9 osoba przeciętnie na Zł. 1.600, w Czechosłowacji co 10 osoba przeciętnie na Zł. 200, w Japonii co 12 osoba przeciętnie na Zł. 450, w Austrii co 47 osoba przeciętnie na Zł. 600, w Polsce co 300 osoba przeciętnie na Zł. 25.

Już z porównania tych kilku cyfr odnoszących się jedynie do działu ubezpieczeń życiowych widocznym jest, jak małe zrozumienie panuje u nas dla tej, w innych państwach tak żywotnej, gałęzi gospodarstwa społecznego.

Jak ważnym czynnikiem gospodarczym są instytucje ubezpieczeniowe zagranicą dowodem tego są najnowsze fakty. Gdy skarb państwa w Anglii i w Ameryce znalazł się w ostatnich czasach w poważnych trudnościach finansowych nie kto inny jak towarzystwa ubezpieczeniowe pośpieszyły swym rządcom z pomocą, stawiając im miliardowe sumy do dyspozycji.

Wyciągając z powyższych cyfr i faktów odpowiednie wnioski dla nas, powinniśmy ustawicznie i z całą ener-

gią dążyć do odpowiedniego uświadomienia naszego społeczeństwa.

Idąc po tej zasadniczej myśli rozpocząłem jako dyrektor lwowskiego Oddziału polskiego koncernu ubezpieczeniowego „Vesta“ i „Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezp.“ pracę uświadamiającą w pierwszej mierze od naszej młodzieży szkolnej, która od najmłodszych lat jej życia staram się pozyskać dla polskiej idei ubezpieczeniowej, przez specjalnie intensywne lansowanie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, zalecanego zresztą w dziennikach urzędowych przez wszystkie prawie Kuratoria szkolne.

Każdy uczeń czy też uczennica za drobną opłatą po Zł. 1.67 do Zł. 2.39 (zależnie od tego czy pracuje w warsztatach szkolnych czy też nie) ubezpieczony jest w razie nieszczęśliwego wypadku

na koszt leczenia do	Zł. 500
w razie inwalidztwa do	Zł. 1000
w razie śmierci na koszt pogrzebu do	Zł. 1000

Ubezpieczenie to ma z jednej strony na celu wydatną pomoc pieniężną umożliwiającą poszkodowanemu w pierwszej linii gruntowne leczenie, z drugiej strony przyzwyczajają ono młodzież szkolną do zajmowania się swoim przyszłym losem materialnym a tem samem stanowi skuteczną propagandę idei ubezpieczeniowej.

Powyższe zabiegi moje znajdują całkowite zrozumienie i poparcie nie tylko u grona nauczycielskiego, lecz także i wśród kół rodzicielskich, gdyż wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z ważności i użyteczności tej akcji.

Koncern nasz pracuje z pełną wiarą w zwycięstwo polskiej idei ubezpieczeniowej.

Wzrost idei ubezpieczeniowej w Polsce

Znamienny rozwój interesu ubezpieczeniowego. Zwiększone obroty w stosunku do lat ubiegłych. Stały wzrost — wbrew przesileniu gospodarczemu.

Istotny wpływ kwestji ubezpieczeniowej nie tylko dla warunków życiowych poszczególnych ubezpieczonych, lecz także dla całego ekonomicznego i społecznego rozwoju, nie przenikł jeszcze do najszerszych kół społeczeństwa. Nie będzie przesadą, jeżeli się stwierdzi, że bez ogólnego rozpowszechnienia ubezpieczenia od ognia całe nowoczesne życie gospodarcze byłoby niemożliwym. Gdyby ubezpieczenie od ognia było zupełnie nieznane, natenczas poważna ilość przedsiębiorstw musiałaby rok rocznie ograniczyć swoją działalność lub ją całkowicie zastanowić, gdyż nie byłaby w stanie pokryć z własnych funduszy szkód pożarowych. W rezultacie doszłoby do trwałego stanu katastrof, a pod wpływem niepewności nowoczesne i tak bardzo skomplikowane życie gospodarcze nie zdołałoby się utrzymać lub też wogóle rozwijać.

Wprost decydującymi dla każdego zdrowego rozwoju ekonomicznego i społecznego są jednak instytucje i system ubezpieczenia życiowego, chociaż ten właśnie rodzaj ubezpieczenia wydaje się — z uwagi na jego właściwą i bezpośrednią misję, — skutecznym tylko dla samego ubezpieczonego i dla ściślej koła jego krewnych. Funkcją ekonomiczną, którą posiada powyższy rodzaj ubezpiecze-

nia wskutek swego działania majątkowo-zachowawczego, nie powinno się jednak zapoznawać. Ponieważ to ubezpieczenie niejako stabilizuje stosunki majątkowe w obrębie rodziny i chroni spadkobierców przed groźącym im zubożeniem, przeto powoduje ono temsamem także stabilizację całego życia ekonomicznego, której wartość jest niewątpliwie znaczną, jakkolwiek rezultat ten pozostaje pozornie niespostrzeżalnym. Głębsze zrozumienie dla ekonomicznych i społecznych korzyści ubezpieczenia życiowego zaczyna jednak przenikać we wszystkich krajach świata do sfer coraz dalszych a idea ubezpieczeniowa zyskuje w ostatnim czasie wszędzie na sile. Należy tylko wglądać do sprawozdań wielkich Stowarzyszeń ubezpieczeniowych w Ameryce i Europie, aby stwierdzić, jak wielkie postępy poczyniło ubezpieczenie. Rzut oka na sprawozdanie z roku 1930 jednego z największych Towarzystw w Europie, t. j. „Feniks“, czynnego i w Polsce, wykazuje n. p. w stosunku do roku 1929 przyrost stanu ubezpieczeniowego do 3.2 miliardów złotych, zaś przychodów z tytułu premij do 163 milionów złotych. Skoro porówna się stan ubezpieczeniowy z końca roku 1930 z analogicznymi cyframi ostatniego roku przedwojennego, wynika z tego, że od roku 1914 pod-

wyższy się stan ubezpieczeniowy ośmiokrotnie wedle wartości złotej, podczas gdy ilość polis będących w obiegu wykazuje wzrost 14-krotny. Również i u polskich zakładów ubezpieczeń daje się w ostatnich latach zauważyć znaczny rozwój działalności. Zbiór składek największych krajowych zakładów ubezpieczeń w dziale życiowym, np. Twa „Vesta“, „Przyszłość“, „Europa“, wzrósł bardzo poważnie między 15—16 milionów złotych. Wymienione towarzystwa wykazują sumy ubezpieczeń na życie przekraczające znacznie 400 milionów zł.

Jak z cyfr wynika, wzrost instytucji ubezpieczeniowych da się stwierdzić nie tylko w Ameryce, która na tem polu utorowała drogę i gdzie też pozytywne nastawienie społeczeństwa zostaje zasilane przez potężny aparat propagandowy, — lecz idea ubezpieczeniowa rozpowszechniła się także i w innych krajach, które znajdują się dopiero w stanie odbudowy i rozwoju. Należy tylko wskazać na Polskę, gdzie uznano wybitne znaczenie instytucji u-

bezpieczeniowych i rozwija się je z roku na rok coraz więcej, gdzie też ilość ubezpieczeń na życie w krótkich odstępach się podwoiła a nawet potroiła i stan towarzystw ubezpieczeniowych mimo przesilenia gospodarczego wykazuje stały rozwój. — Kapitał akcyjny i obrotowy wszystkich w Polsce czynnych instytucji ubezpieczeniowych wzrósł z 16.4 milionów złotych w roku 1928 na 22.6 milionów złotych w roku 1929 t. j. o prawie 38 proc., fundusze rezerwowe zaś z 53.8 milionów na 58.2 milionów t. j. o prawie 8 proc. W samym dziale ubezpieczeń od ognia wzrosły premie brutto z 113.5 do 147.5 milionów złotych, czyli prawie o 30 proc. Wzrost znacznie większy jeszcze wykazują towarzystwa trudniące się ubezpieczeniem życiowym, których działalność wzmogła się nieprzerwanie od czasu stabilizacji waluty. Przesilenia gospodarcze przeko-

Wartość ubezpieczeń w dobie obecnej

Charakterystycznym jest, że w dobie obecnego kryzysu ekonomicznego świata słyszy się bardzo często o bankructwach wielkich firm i organizacji finansowych w najpoważniejszych nawet i ekonomicznie silnych państwach, a przede wszystkim w Ameryce, nie słyszało się natomiast dotąd, aby jakikolwiek towarzystwo asekuracyjne zawiesiło wypłaty wobec swoich ubezpieczonych.

Z asekuracjami rzecz ma się bowiem tak. W dziale np. życiowym ubezpieczeni nie umierają w jednym dniu ani też nie dochodzą do terminu dożycia w jednym dniu. Towarzystwa zatem asekuracyjne mogą regulować termin płatności swoich zobowiązań — gromadząc dzień w dzień premie ubezpieczeniowe i stwarzając z reguły bez pomocy banków czy innych wierzycieli — fundusze na pokrycie swoich zobowiązań.

Ustawy polskie przepisują ściśle rodzaje lokat dla rezerw premjowych a przepisy te zabezpieczają w zupełności prawa osób ubezpieczonych. Ponadto t. zw. reasekuracja, tj. rozłożenie zobowiązania wobec ubezpieczonego na więcej towarzystw asekuracyjnych, jest podwaliną w zapewnieniu osobom ubezpieczonym ich pretensji, a prawa oparte na polisach zawsze będą honorowane.

Tak więc ubezpieczenie a zwłaszcza życiowe — stanowi z organizacji oszczędności w państwach bardzo ważny czynnik. Uczą społeczeństwo nie tylko oszczędzania grosza na czarna godzinę, lecz także przez lokatę funduszy w papierach państwowych, listach zastawnych czy w nieruchomościach — tworzą poważną klientelę dla nabycia tychże wartości majątkowych.

Ubezpieczeniowiec.

Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość“ S. A. w Warszawie.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość“, założone z powstaniem Państwa Polskiego, przy czynnym współudziale Twa Ubezp. „Feniks“ we Wiedniu, rozpoczęło swą działalność od przejęcia związanych z Feniksem organizacji Funduszu Wdów i Sierot wojennych, obejmującej szerokie warstwy ubezpieczonych w Małopolsce.

Żywa działalność ubezpieczeniowa, najniższe taryfy, liberalne warunki, nowe pomysły kombinacje ubezpieczeniowe sprawiły, że „Przyszłość“ wybiła się wkrótce w dziale ubezpieczeń życiowych na 1-sze miejsce.

W ostatnich latach rozszerzyło towarzystwo swój zakres działania na ubezpieczenia w działach: ogniowym, kradzieżowym i transportowym, wykazując na każdym polu dobre rezultaty.

Stan ubezpieczeń życiowych wynosił z 31 grudnia 1930 r. 78.922.489.— zł. Zbiór składek 4.690.947'23 zł. Aktywa Twa 8.829.183.— zł. Stan rezerw 6.206.139'05 zł.

Centrala Twa znajduje się w War-

szawie. Oddziały i Reprezentacje we Lwowie, Łodzi, Krakowie, Bielsku, Wilnie, Katowicach, Poznaniu, Białymostku i Będzinie. Liczne Ekspozytury znajdują się we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

W skład Prezydium Rady Twa wchodzi PP: Dr. Wł. Stesłowicz, b. wicepremier R. M. Aleks. Lednicki, Członek Trybunału Stanu i Fryc Bauer Nacz. Dyr. Twa „Feniks“. Zarząd stanowia: Dr. Feliks Guttman, Dyrektor Generalny i Dr. Michał Wyrósteck.

Filia lwowska mieści się przy ul. Kilińskiego 1, a Two posiada własny gmach, przy ul. Kopernika 14.

Kierownicy Filii Lwowskiej łącząc zawsze interes Twa z interesem publicznym i osób ubezpieczonych, zdołali zaskarbić sobie w czasie swego urzędowania powszechny miar i szacunek społeczeństwa, udzielając zainteresowanemu każdej chwili z największą uprzejmością żądanych informacji.

Jotmetz.

=□=

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ „S N O P”

w Warszawie

założone w roku 1903

przyjmuje ubezpieczenia od ognia ziemiopłodów, inwentarzy żywych i martwych, ubezpieczenia obiektów fabrycznych, oraz ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

5105

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. LEGJONÓW 1., II. p.

Założona w roku 1838.

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA RUNIONE ADRIATICA DI SICURTÀ

ADRIATYCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ W TRYJECIE
DYREKCJA DLA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WE LWOWIE
3-go MAJA 12. TELEFON 7-75, 39-27 i 84-97

przyjmuje ubezpieczenia na życie, od ognia i kradzieży z włamaniem, od wypadków nieszczęśliwych i odpowiedzialności prawnej pod najkorzystniejszymi warunkami.

5077

ZAŁOŻONE W ROKU 1882
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„FENIKS”

WE WIEDNIU

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
WE LWOWIE, UL. KOŚCIUSZKI 8.

TOWARZYSTWO PRACUJE
W EUROPIE, AZJI I AFRYCE.

POLECA UBEZPIECZENIA NA
ŻYCIE I RENTOWE NA KO-
RZYSTNYCH DLA STRON
WARUNKACH.

5060

Towarzystwo Ubezpieczeń
„ORZEŁ”

SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE

Reprezentacja Generalna
we Lwowie.

Adr. telegr. AQUILA LWÓW. Telefon 411 i 71-43 Nr. Pocztowej Kasy
Oszcz. 148 633 5108

SPÓŁKA AKCYJNA
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„PRZYSZŁOŚĆ”

W WARSZAWIE

FILJA WE LWOWIE, KILIAŃSKIEGO L. 1
Telefon 4-70 5078

Zawiera ubezpieczenia: życiowe, ogniowe, kradzieżowe i transportowe wedle najnowszych systemów współczesnych. — Zdolni zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach.

ROK ZAŁOŻENIA 1919.

„PIAST”

TOW. UBEZPIECZEŃ S. A.
W WARSZAWIE, UL. MONIUSZKI 10

ODDZIAŁ WE LWOWIE
UL. BATOREGO 38. TEL. 9-09.

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, transportów, od kradzieży, szymb, koni chomage, życiowe, posagów, rent, wypadków, prawnej odpow. Auto-Kasko

5064

Inserujcie w „Słowie Polskim”

Dywidendę

w wysokości 10% rocznej składki
wypłaca ubezpieczonym od szeregu lat

„VESTA” BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Poznaniu

jedno z najstarszych i najpoważniejszych towarzystw ubezpieczeń w Polsce. Założ. w roku 1873, fundusze gwarancyjne i rezerwy według stanu za rok 1930 przeszło zł. 11,000,000.—. Ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawnej, samochodowe

5059

Oddziały: Bydgoszcz, Dworcowa 67 — Grudziądz, Pl. 23-go Stycznia 10 — Katowice, 3-go Maja 36a — Kraków, Straszewskiego 28 — Łódź, Piotrkowska 81 — Lublin, Krak. Przedmieście 29 — Lwów, Akademicka 4 — Poznań, Rzeczypospolitej 9 — Warszawa, Ordynacka 15.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE

ZAŁOŻONE W R. 1860.

ZAŁOŻONE W R. 1860.

Najstarszy w Polsce Zakład ubezpieczeń oparty na wzajemności zawiera ubezpieczenia:

Od szkód zrządzonych przez ogień, uderzenie piorunu i eksplozję, od szkód gradowych, od kradzieży i rabunku, od odpowiedzialności prawnej, od wypadków, od uszkodzeń samochodów (Autocasco), na życie i renty.

Czysta pozostałość z rocznych obrotów rozdziela się między Członków. Ogólny zbiór składki wynosił w roku 1928 zł. 15.156.434. Towarzystwo posiada 18 nieruchomości w Krakowie oraz w siedzibie swych Oddziałów i Reprezentacji. Zgłoszenia ubezpieczeń przyjmuje i bliższych informacji udziela: Dyrekcja w Krakowie, ul. Basztowa 6—8.

5065

ODDZIAŁY:

we LWOWIE ul. 3-go Maja 16, tel. 2-43 i 13-10,

w Warszawie: Plac Trzech Krzyży 8. — W Stanisławowie: ul. Jachowicza l. 1. — W Poznaniu: ul. 3-go Maja l. 6. — W Katowicach: ul. Ligonia l. 36.

REPREZENTACJE:

w Lublinie, Łodzi, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnopolu oraz liczne agenty na całym obszarze państwa Polskiego.

UBEZPIECZAJCIE SIĘ
W TOWARZYSTWIE

„PRZEZORNOSC” S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE, AKADEMICKA 7.

NALEŻĄCE DO KONCERNU

„THE PRUDENTIAL” Assurance Co L-td w LONDYNIE.

Ubezpieczenie wzbogaca.

5078

Dywany perskie

pozostałe z naszego zlikwidowanego przedsiębiorstwa przy ul. 3 Maja 7 sprzedajemy przez krótki czas znacznie niżej cen własnych w pomieszkaniu likwidatora naszej firmy p. Juliusza Tanza 3 Maja 7, l. p. of. — gdzie się też we wszystkich sprawach firmy, odnieść należy.

FILIP HAAS i SYNOWIE
w likwidacji 5006

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2.50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
L. 8682/IV/31.

We Lwowie, dnia 27 października 1931 r.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Lwowa ogłosił przetarg na dostawę materiałów i wykonanie ubrań dla pracowników Zakładu Czystości Miasta na warunkach podanych w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 250 z dnia 29 października 1931 r. Oferty należy składać do 4-go XI. b. r.

Prezydent miasta

5050 w z **FRANCISZEK IRZYK** w. r.

Pow. Tow. Ubezpieczeń KOTWICA

(DER ANKER) 5126

przedstawicielstwo na Polskę
we Lwowie, pl. Smalchi 5. Tel. 37-26.

Polisa KOTWICY to jedyny racjonalny sposób stałego, ciągłego i systematycznego oszczędzania.

Polisa KOTWICY gwarantuje podwyżkę stanu posiadania ubezpieczonego.

Polisa KOTWICY służy urzędnikowi, kasjerowi, kupcowi i t. p. jako kaucja.

Polisa KOTWICY umożliwia tani kredyt. Po upływie 3 lat trwania ubezpieczenia udziela Towarzystwo niskiego oprocentowanej pożyczki.

Polisa KOTWICY jest uposażeniem dla syna i zapewnia posag córce na wypadek przedwczesnej śmierci rodziców.

Towarzystwo jest instytucją szwajcarską z prezesem Szwajc. Tow. Reasek.-Zurich, Dr. Ch. Simon na czele.

Towarzystwo wykazuje w ciągu ostatnich lat olbrzymi wzrost we wszystkich działach n. p.:

od roku 1924	1930
ubezp. życiowe zł. 9,851,000	— 28,630,000
razem zł. 3,520,000	— 6,985,000
fundusze gwar. zł. 53,075,000	— 107,193,000

NAJSZCZĘŚLIWSZA

KOLEKTURA LOTERJI KLAS.

B. TEMPEL

5099 KANTOR WYMIANY

LWÓW, Pasaż Nausmana 9

Złatwia wszelkie transakcje

bankowe. Sprzedaż obligacji

państw. na dogodnie spłaty.

ROK ZAŁOŻENIA 1831.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja” w Tryjeście

ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

GENERALNA AGENCJA WE LWOWIE, ULICA KOPERNIKA L. 3.
(WŁASNY GMACH)

Adres telegraf.: „GENERALI”, Lwów.

Fundusze gwarancyjne z końcem r. 1930 Lirów 1,417.529.558.17

Stan ubez. życiowych z końcem r. 1930 Lirów 6,089.112.477.57

Przyjmuje pod najkorzystniejszymi warunkami ubezpieczenia na życie, od ognia, od kradzieży z włamaniem, transportów i walorów, od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności prawnej.

Przedstawicielstwa we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej.

Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń

„VITA” w Warszawie

ODDZIAŁ we LWOWIE, ul. Hetmańska 22.

DZIAŁY: życiowy, wypadkowy i odpowiedzialności cywilnej.

Kupując losy i papiery państwowe = oszczędzasz!

KAŻDY BŁĄD
W PROWADZENIU
PRZEDSIĘBIORSTWA
POWODUJE STRATY

OLATEGO POWIERZAJCIE
INKASO WEKSLI
INSTYTUCJI
DOM BANKOWY

JAKÓB ULAM
LWÓW UL. 3. MAJA 12

5057

PAPIERY LOKACYJNE

LISTY ZASTAWNE, OBLIGACJE PAŃSTW.

PO ŚCISŁYCH KURSACH DZIENNYCH 5056h

DOM BANKOWY O. GRÜSS Lwów, 3-go Maja 8

Klienci nasi dobrze wychodzą na oszczędzaniu drobnych nawet kwot, nabywając na spłaty DOLARÓWKI, PREMJÓWKI itd. Mają wielkie szanse gry i oszczędzają równocześnie.

DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES WE LWOWIE

ZAL. w r. 1900. 5055 ZAL. w r. 1930.

LWOWSKIE TOW. KREDYTOWE

LWÓW, LEGJONÓW 33. TEL. 80-87

SPRZEDAJE DOLARÓWKI I PREMJÓWKI W RATACH MIEŚIĘCZNYCH PO ZŁ. 4.— Z NATYCHMIASTOWEM PRAWEM GRY.

INKASO WEKSLI ZAŁATWIA TANIO I PUNKTUALNIE.

— UDZIELA TEŻ KAŻDEMU ZALICZKI NA RYMESY. —

5058

NAJPEWNIJSZE LOKATY, OPROCENTOWANE DO 18%.

DOM BANKOWY

H. i A. GRUENDLINGER

Lwów, Legionów 21, Tel. 13 85, 75 42.

Sprzedaje najkorzystniej papiery państw o stałym oprocentowaniu.

5058

7.90



Fason 3661-00
Naszym najmłodszym klientom polecamy te sznurowane buciki z delikatnego boksu.

8.90



Fason 7047
Obuwie, które można nosić tak w kuchni przy pracy, jak i poza mieszkaniem bez obawy przeziębienia się.

19.90



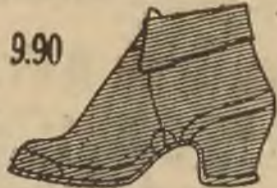
Fason 9875-01
Elegancki czarny pantofelek lakowy na wysokim obcasie. Odpowiednie do tańca i na wizyty.

24.90



Fason 9937-18
Męskie półbuciki z czarnego boksu na mocnej skórzanej podszewie. Wygodne i nadzwyczaj trwałe.

9.90



Fason 1865-05
Cielogumowe śniegowce w kolorze czarnym lub brązowym z aksamitnym kołnierzykiem. Odpowiednie i na największą śnieg.

Trwałe, eleganckie i tanie skarpetki męskie.

Obfity wybór pończoch damskich i dziecięcych.

19.90



Fason 1885-91
Eleganckie cielogumowe śniegowce na ciepłej podszewce. Głęboki gumowy kołnierzyk, błyskawiczny zamek.

14.90



Fason 3262-80
Brązowe sznurowane buciki dla chłopców z mocnego dulla-boksu, na szczególnie mocnej podszewie.

9.90



Fason 215
Bardzo ciepłe dziecięce papucie i.a. mocnej filcowej podszewie, obszyte skórą. Najodpowiedniejsze dla dzieci w domu.

26.90



Fason 9905-03
Eleganckie zamszowe czółenka czarne lub brązowe, na wysokim obcasie. Odpowiednie do tańca i na wizyty.

29.90



Fason 9977-22
Czarny wysoki bucik do sznurowania z boksu, na silnej, skórzanej podszewie. Półszpiczasty elegancki fason. Posiadamy go w kilku szerokościach.

Bata

P O L S K A S P Ó Ł K A O B U W I A
W K R A K O W I E

OTWIERA

w sobotę dnia 31 października 1931 r.

SKLEPY

w STRYJU, Rynek 4 i

w STANISŁAWOWIE, przy ul. Karpińskiego 20.

Polecamy nasze modne, trwałe, eleganckie i wygodne obuwie po
JEDNOLITYCH CENACH.

Wienice metalowe w wielkim wyborze Tabliczki nagrobkowe
oraz świece wszelkich gatunków poleca firma
SZTUKA KOŚCIELNA
LWOW — PLAC HALICKI L. 7. 4838

Reklama dźwignią
handlu i przemysłu!

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY. 2)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.
(Ciąg dalszy).

— Nie, nie myślę. Coprawda nikt nie wie, skąd przyszedł, ani kim jest. Mówi biegle po arabsku i bardzo rzadko naszym językiem. Koloniści unika ją go, bo żyje na sposób krajowców. Kabylowie nazywają go El-Abiod-Biały — chociaż ma skórę śniadą, jak najciemniejszy z nich. Nie jest z tego dumny, ani też nie dba o wzgardę ludzi swej rasy.

— Znasz go?

— Z widzenia, tak. Nie rozmawiałem z nim.

— Mógłbyś mnie zaprowadzić do jego estanco?

Mój kuzyn wybuchnął śmiechem.

— Widzę, do czego zmierzasz, ale tym razem nic z tego. Ten człowiek jest tak zamknięty jak kufer ojcowski, gdy prosimy o nowe auto.

Ale ja uparłem się.

— Zaprowadź mnie tam, mój drogi.

— Bardzo chętnie; jutro jeśli chcesz. Tylko ja tam nie wejść.

— Dlaczego?

Zrobił ruch jakby się drapał.

— Maurytańskie kawiarnie, wiesz — wychodzi się zawsze stamtąd w li-

czniejszym towarzystwie niż się weszło.

Roześmialiśmy się. Nie czualiśmy już dłużej. Spałem źle, przeszkadzało mi oczekiwanie.

W przeźroczystym powietrzu szczyt, na którym wznosiło się estanco, wydawał się tuż pod ręką. W rzeczywistości trzy godziny wdrapaliśmy się po obsuwających się ścieżkach wiodących do schroniska „zaprzana”. Pomimo lekkiego ubrania i kasku korkowego, spociliśmy się jak mysz. gdymy wreszcie ujrzeli estanco.

— Odchodzę — rzekł mój kuzyn — teraz trafisz sam. Ten człowiek zna tutejszych kolonistów. Jeśli masz wogóle szanse rozwiązania twojego języka, obecność moja pozbawi cię jej. Powiem Alemu, żeby ci przygotował kapiel.

Wspiałem się na szczyt sam.

Nie było przesady w opisie mego przewodnika. Zakład El-Abioda był rodzajem chaty skleconej z gałęzi oblepionych popiekana gina. Dach z d'ls'sy, występujący nad fasadę chronił od słońca ubitą przed chatą ziemię gdzie leżały zniszczone maty z aity. Płaskie kamienie zatłuszczone brudem tysięcy rąk, służyły klientom jako stoły. Była godzina południowa i w dodatku był to czas Ramadaru. Taras był pusty. Pusty także był i lokal, do którego wszedłem budząc z le targu bręczący rój much. Rozpedzi-

łem je kaskiem, aby móc się rozrzeć, poczem musiałem się bronić przed napaścią warczącego psa kabylijskiego, chwytającego mnie za nogi. Wreszcie zaskrzeczał pozbawiony uprzejmości głos:

— Qui feche? mabul enta!

Oślepiiony słońcem wytrzeszczyłem oczy i w półcieniu ujrzałem człowieka bosego z obnażoną pierśią. Zmięte fałdy futy spadały mu aż na owłosione nogi, czaszkę miast turbanu stroiła zmiętoszona gaza opatrunkowa, pozostawiona nam do splądzenia przez hojnych sojuszników z Ameryki. Kopnął psa papuciem, rzucając mi:

— Czego pan chce ode mnie?

Francuszczyzna jego była twarda, głos chrapliwy, a ton nie dodawał słowom szczególnej uprzejmości. Powiedziałem mu, że jestem tu przejeżdżającym jako turysta i na poparcie swych twierdzeń pokazałem kodak. Powiedziałem jeszcze, że miałem zamiar zwiedzić mesztę górską, lecz stroność ścieżek i żar słoneczny zniechęciły mnie do tego. Jestem bardzo spragniony i trochę głodny i jeśli bym mógł dać mi coś do picia i jedzenia, a zwłaszcza do picia...

I dla nadania pozorów prawdy tym improwizacją, dotknąłem kieszeni.

Ani ruch, ani słowa nie przekonały go. Z pod brwi, wzrok jego zmierzzył mnie od butów aż do kasku.

— Tutaj jest arabska kawiarnia — rzekł. — Nic z tego, co tu sprzedają, nie mogłoby smakować Europejsko wi.

Mówił jak człowiek, który kiedyś znał język francuski, lecz musi się starać, aby nim teraz mówić. Krawędź jego wyrzucała spółgłoski na sposób arabski z wyraźnym lecz nieokreślonym akcentem. Powtórzył szorstko:

— Nie mam nic... nic...!

Niema wyrzeczeń, do jakich nie był bym gotów, gdy czuję ciekawą historię ukrytą pod czyjąś czaszką.

— Zadowolę się tem, co pan ma — rzekłem pojednawczo. — Znam kuchnię arabską, służbę wojskową odbywałem w Afryce.

— Ach! — mruknął patrząc na mnie z nagłą uwagą, lecz wyczekując. Wyczuwając wiatr, poczęłem lawinować.

— Znajdzie pan może gdzieś parę placków na oliwie, trochę mleka, daktyli i ognia, żeby mi zgotować kawy?

Wahał się jeszcze.

— Zadowoliliby się pan tem?

— Oczywiście! Zwłaszcza gdy dostanę szklankę świeżej wody i kropkę lakmi dla skrócenia oczekiwania, bo nie pamiętam, że bym kiedy był tak spragniony od czasów Sahary.

— Ach! to pan był także na Saharze?

— W wielkim Ergu.

Patrzył na mnie długo.

— Chodź pan tutaj — rzekł.

Weszliśmy na werandę. Miałem już przykucnąć na matach, ale zatrzymał mnie.

— Nie, poczekaj pan

—(C. d. n.)